

Przemysław Piątek

<https://orcid.org/0000-0002-0936-8018>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Katowicach

O potrzebie badań interdyscyplinarnych dotyczących metod działania aparatu represji na przykładzie stosowania instytucji prawnych proweniencji sowieckiej w okresie Polski „ludowej”¹

On the Need for Interdisciplinary Research into the Methods of Repression: The Case of Soviet Provenance Criminal Law Institutions in the Period of “People’s” Poland

Streszczenie: W opracowaniu zaprezentowano problematykę represyjności (w ujęciu pejoratywnym) wynikającej z wykładni przepisów prawa karnego materialnego w pierwszej dekadzie Polski „ludowej” oraz podczas stanu wojennego lat 1981–1983 ze szczególnym uwzględnieniem elementów sowietyzacji instytucji prawnych i metod interpretacji prawa. Przedstawienie problemu miało na celu zobrazowanie sposobów identyfikacji faktycznych przejawów i przyczyn represji w związku ze stosowaniem prawa karnego przez organy śledcze i organy wymiaru sprawiedliwości funkcjonujące w ramach aparatu represji. Została podjęta próba weryfikacji, czy w ramach badania tych zagadnień konieczne jest korzystanie nie tylko z metod historycznych, lecz także z metody dogmatycznej swoistej dla nauk prawnych, co w konsekwencji ma uzasadniać potrzebę interdyscyplinarności na tej płaszczyźnie działalności naukowej.

Słowa kluczowe: stosowanie prawa karnego, wykładnia, represje, interdyscyplinarność

Abstract: This study examines the phenomenon of repression (in the pejorative sense) resulting from the interpretation of substantive criminal law provisions in the first decade of “People’s” Poland and during the period of martial law (1981–1983), with particular emphasis on the Sovietisation of criminal law institutions and interpretative practices.

¹ Na potrzeby niniejszego tekstu przyjmuje się, że jest to okres kierowania państwem przez władze komunistyczne (1944–1989).

The purpose is to identify the manifestations and causes of repression originating from the application of criminal law by investigative and judicial authorities operating within the repressive apparatus. The study also considers whether studying these issues requires not only historical methods but also the dogmatic method of legal scholarship, thereby demonstrating the need for an interdisciplinary approach in this field of research.

Keywords: application of criminal law, interpretation, repression, interdisciplinarity

Zgodnie z definicją słownikową przymiotnik „interdyscyplinarny” może oznaczać: „dotyczący dwóch lub więcej dyscyplin naukowych”, „korzystający z dorobku kilku nauk”, „złożony z naukowców reprezentujących różne gałęzie nauki”². Na potrzeby niniejszego opracowania pojęcie to będzie rozpatrywane także z punktu widzenia przedmiotu badań naukowych i stosowanych metod badawczych. Chodzi więc zarówno o interdyscyplinarność polegającą na prezentacji problemu badawczego jako przedmiotu działalności naukowej z perspektywy różnych dyscyplin naukowych (np. historii, historii prawa³, prawa karnego czy kryminologii historycznej⁴), jak i rozumianą jako zastosowanie do danego przedmiotu badań metod badawczych charakteryzujących różne dyscypliny naukowe⁵. W środowiskach naukowych w Polsce od lat prowadzona jest dyskusja na temat pojmowania interdyscyplinarności, możliwości jej zastosowania, traktowania jako „potrzeby intelektualnej” czy też szczególnej niezbędnej cechy prowadzonych badań⁶. Dostrzega się elementy mające negatywny wpływ na jej upowszechnienie się w działalności badawczej, takie jak problemy organizacyjne wynikające z „tradycyjnej i sztywnej struktury na uczelniach”, „przeładowanie” programów nauczania skutkujące brakiem moż-

² Zob. hasło „interdyscyplinarność” w *Słowniku języka polskiego* PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/interdyscyplinarnosc.html>, dostęp 28 V 2024 r.

³ Z uwagi na ograniczenia związane z przedmiotem opracowania i jego zaplanowaną objętością pominieć zostaną zagadnienia sporów związanych z zakwalifikowaniem historii prawa w systemie nauk społecznych (zob. np. H. Olszewski, *Uwagi o stanie nauk historycznoprawnych*, „Państwo i Prawo” 2010, z. 4, s. 3–14; W. Uruszczak, *À propos „Uwag o stanie nauk historycznoprawnych”*, „Państwo i Prawo” 2010, z. 9, s. 106–111; H. Olszewski, *W odpowiedzi Profesorowi Wacławowi Uruszczakowi*, „Państwo i Prawo” 2010, z. 10, s. 113–115; A. Zakrzewski, *Czemu ma obecnie służyć historia prawa, co jej grozi?*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2011, t. 10, s. 35–46). Warto tylko zasygnalizować, że autor zgadza się z poglądem, że historia prawa jest nauką prawną, zob. np. J. Maziarz, *Czy historia prawa jest nauką historyczną czy prawną?*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2015, t. 67, z. 1, s. 323–333.

⁴ O kryminologii historycznej zob. K. Siemaszko, *Kryminologia historyczna jako kierunek badań nad przestępczością kryminalną*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2020, t. 72, z. 1, s. 241–251; *idem*, *Badania nad przestępczością w Polsce w XX w. z perspektywy kryminologii historycznej*, „Z Dziejów Prawa” 2022, t. 15 (23), s. 61–72.

⁵ Zob. uwagi Konrada Osajdy w publikacji: J. Fichna, K. Osajda, A. Pieniądz, B. Skowron, *Interdyscyplinarność z perspektywy młodych badaczy*, „Nauka” 2015, nr 4, s. 162.

⁶ M. Lejznerowicz, *Potrzeba interdyscyplinarności?*, „Nauka i Społeczeństwo” 2009, nr 4, s. 143 i n.

liwości prowadzenia dydaktyki związanej z aspektami interdyscyplinarnymi, brak wiedzy z innych dyscyplin niż własna u osób zajmujących się nauką oraz swoisty „wewnętrzny” hermetyzm w ramach uprawianej nauki (np. humanistycznej)⁷. Ten ostatni problem może stać za stwierdzeniem, że jeszcze wszystkiego nie ustalono w danej kwestii w ramach jednej dyscypliny korzystającej ze szczególnych metod badawczych i dlatego za wcześniej na interdyscyplinarność.

Pytanie o potrzebę prowadzenia badań interdyscyplinarnych pojawia się m.in. wtedy, gdy przedmiotem działalności badawczej są represje o charakterze prawnym. Dotyczy to zarówno wydarzeń z czasów okupacji hitlerowskiej, jak i okresu Polski „ludowej”, w szczególności pierwszej jej dekady, oraz np. tworzenia i stosowania prawa karnego stanu wojennego lat 1981–1983. Tym bardziej jest to sensowne, gdy owe represje mogą stanowić tzw. zbrodnię sądową⁸. To pojęcie na płaszczyźnie prawnej uwzględnionej w niniejszym tekście zawsze wiąże się z popełnieniem przestępstwa w związku z wydaniem wyroku. Opis tego zdarzenia jako takiego oraz jego naukowa ocena – zazwyczaj dokonywane przez historyka opisującego represje – wymagają refleksji prawnej, zwłaszcza gdy przestępny charakter wyroku nie został przypisany sprawcy (np. sędziemu) przez sąd skazujący go za tę zbrodnię.

Problemy te niejako z natury rzeczy skutkują pytaniami o metody badawcze i przedmiot badań, a te są bardziej charakterystyczne nie tyle dla historii, ile dla historii prawa. Metodą swoistą dla historii prawa w przypadku, gdy zajmuje się ona treścią prawa i okolicznościami jego istnienia w życiu społecznym, jest metoda historyczna sprowadzająca się w szczególności do analizy i opisu źródeł informacji. Prawo jest tu traktowane jako specyficzny fakt mieszczący się w życiu społecznym i podlegający z tego powodu „normalnemu” historycznemu opisowi i stosownemu naukowemu komentarzowi. Niemniej rzetelność naukowa historyka prawa wielokrotnie wymaga czegoś więcej, tzw. dogmatyki prawa, a więc metody typowej dla nauk prawnych i – zasadniczo – dotyczącej prawa obowiązującego. Metoda dogmatyczna⁹ obejmuje nie tylko badanie, opis i systematyzację prawa tzw. pozytywnego jako wspomnianego faktu „historycznego”, lecz także ustalenie, które normy prawne i kiedy obowiązywały, ich wykładnię oraz analizę praktyki stosowania prawa (np. w ramach polityki karnej charakterystycznej dla danego okresu historycznego)¹⁰. Chociaż metoda dogmatyczna jest ukierunkowana przede wszystkim na teraźniejszość i przyszłość prawa, w praktyce badań także prawa już nieobowiązującego, dla

⁷ Uwagi Konrada Osajdy w publikacji: J. Fichna, K. Osajda, A. Pieniądz, B. Skowron, *Interdyscyplinarność...*, s. 167–169.

⁸ O zbrodni sądowej zob. W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013.

⁹ Zob. m.in. F. Longchamps, *Z problemów poznania prawa*, Wrocław 1968, s. 8; J. Wróblewski, *Wybrane zagadnienia metodologiczne dogmatyki prawa* [w:] *Zagadnienia metodologiczne prawoznawstwa. Materiały z sesji naukowej, Łódź, 27–28 marca 1980 r.*, red. idem, Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 121–123, 125.

¹⁰ Zob. np. J. Wróblewski, *Wybrane zagadnienia metodologiczne dogmatyki prawa...*, s. 125 i n.

zapewnienia rzetelności naukowej okazuje się ona niezbędna. Dotyczy to zwłaszcza przypadków oceny stosowania owego prawa w kontekście współczesnych rozważań dotyczących wspomnianych zbrodni sądowych.

Celem niniejszego opracowania jest weryfikacja potrzeby interdyscyplinarności naukowej w badaniach poświęconych metodom działania aparatu represji w związku ze stosowaniem w okresie Polski „ludowej” instytucji prawa karnego materialnego, które mają swe źródła w rozwiązaniach sowieckich. Na przykładzie wybranych przypadków tzw. sądowej wykładni prawa karnego, stanowiącej jeden z etapów stosowania go w praktyce, podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytanie, czy w badaniach tzw. represji prawnokarnych mających miejsce we wspomnianym okresie niezbędne jest skorzystanie nie tylko z metody historycznej, lecz także z dogmatycznej, a jeżeli tak, to także w jakim zakresie.

Sowietyzacja aparatu represji w Polsce „ludowej” dotyczy nie tylko jego form strukturalno-organizacyjnych, takich jak cywilne i wojskowe organy bezpieczeństwa państwa, sądownictwo i prokuratura (przede wszystkim wojskowe) czy też samo wojsko, elementy sowietyzacji przeniknęły też do sfery narzędzi, jakimi ów aparat się posługiwał, w tym prawa, zwłaszcza prawa karnego materialnego i procesowego¹¹. Prawo to, jak wiadomo, stanowiło w swym kształcie i zawartości – zwłaszcza w pierwszej dekadzie Polski „ludowej” – wyjątkowy i zamierzony przez władze przykład eklektyzmu, uwzględniało regulacje międzywojenne pozostawione przez komunistów, permanentnie jednak było modyfikowane dla osiągnięcia celów ówczesnych władz za pomocą nowego – *stricte* komunistycznego – prawa „dekretowego”¹². Do czasu kodyfikacji z 1969 r.¹³ zmiany w prawie karnym nie miały charakteru „jednorazowej rewolucji” (poza prawem karnym wojskowym), prowadzona zaś przez władze polityka skutkowałą formalnym utrzymaniem regulacji międzywojennych, którym jednocześnie nadawano „nową treść”¹⁴. To właśnie kształt i treść owych nowych norm – albo zastępujących całkowicie solidne karne ustawodawstwo międzywojenne (np. wspomniane prawo karne wojskowe), albo je modyfikujących, uzupełniających i ostatecznie zniekształcających¹⁵ – są jednym z elementów sowietyzacji aparatu represji.

¹¹ Przez pojęcie prawa karnego materialnego rozumie się te przepisy, które regulują tzw. podstawy i zasady odpowiedzialności karnej związanej z popełnieniem przestępstwa; prawo karne procesowe to przepisy umożliwiające stosowanie prawa karnego materialnego.

¹² Zob. m.in. A. Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 116 i n. Autor obrazowo opisuje ów proces modyfikacji prawa międzywojennego jako „metodę krojenia salami”.

¹³ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny, DzU 1969, nr 13, poz. 94 ze zm. (dalej: kk z 1969 r.).

¹⁴ Zob. np. W. Wolter, L. Lernell, J. Sawicki, L. Schaff, *Węzłowe zagadnienia prawa karnego w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej [w:] Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały sesji naukowej PAN, 4–9 lipiec 1953*, t. 1, red. G. Auscaler, Warszawa 1954, s. 258; A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006, s. 61 i n.

¹⁵ Bliżej na temat działalności legislacyjnej Polski „ludowej” na gruncie prawa karnego do 1969 r. zob. T. Szczygieł, *Prace nad kodyfikacją prawa karnego materialnego Polski Ludowej (1947–1969)*, Katowice 2025.

Niezbędne jest uświadomienie sobie, że represje prawnokarne okresu Polski „ludowej” wynikają nie tylko z wykreowania nowego oraz „zreformowania” międzywojennego prawa karnego. Są one efektem stosowania tego prawa w toku prowadzonych postępowań karnych, a w szczególności – jego wykładni. Jednym z rzeczywistych problemów władz komunistycznych związanym z prawem karnym okresu międzywojennego był system wartości leżący u jego podstaw. Skutkiem jego nieakceptacji była decyzja o zastosowaniu szczególnego mechanizmu „dostosowawczego” polegającego na wydobyciu w ramach wykładni prawa z dotychczasowej treści przepisów ich „nowego” brzmienia lub nawet „nowej normy” – takiej, która będzie odpowiadać aksjologii preferowanej przez ówczesne władze. Władzom udało się osiągnąć wyniki zgodne z oczekiwaniami. Od strony technicznej proces nie był zbyt skomplikowany, gdyż organy aparatu represji (organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości) stosowały metody wykładni prawa karnego znane już z okresu międzywojennego. Nacisk położono jednak na wykorzystanie wykładni celowościowej (teleologicznej) zamiast dominujących wcześniej metod związanych z wykładnią językową, logiczną i systemową¹⁶. Preferowana przez komunistów wykładnia celowościowa dotyczyła także przepisów nowych, głównie tzw. dekretowych, które same w sobie – jak się okazało – nie zawsze wystarczały do realizacji założonych przez władze celów. Wspomniana wykładnia przepisów występowała nie tylko w orzecznictwie sądowym (czyli w konkretnych sprawach), lecz także w ówczesnej nauce prawa karnego, wyraźnie przesyczonej ideologią komunistyczną i mającej wpływ na stosowanie prawa *in concreto*¹⁷.

Zanim zostaną zaprezentowane szczegółowe informacje dotyczące elementów sowietyzacji w ramach stosowania prawa karnego, należy poczynić kilka dodatkowych uwag. Każdorazowo przystępując do analizy prawa karnego oraz jego stosowania, musimy mieć świadomość, że zarówno sama materia, jaką jest prawo, jak i aktywność związana z jego stosowaniem mają charakter represyjny. Ta cecha prawa karnego występuje zawsze – bez względu na ustrój państwa i leżącą u jego podstaw aksjologię. Represja mieści się zarówno w celach, jak i istocie prawa karnego. Represjonowanie, czyli przymuszanie do określonych aktywności albo ich braku, czyli zaniechania postępowania, dotyczy zarówno ogółu osób, do których prawo jest adresowane (wpływanie na określone zachowania społeczeństwa), jak i tych, wobec których prawo jest wykorzystywane *in concreto* (stosowanie wobec sprawcy przestępstwa sankcji prawnokarnej). Często przedmiotem działalności naukowej jest jedynie szczególna postać represyjności rozumianej jako coś złego (represyjność w ujęciu pejoratywnym), będąca faktycznym zaprzeczeniem „normalnej” represyjności prawnokarnej, w rzeczywistości służącej społeczeństwu. Wynika to ze szcze-

¹⁶ Bardziej szczegółowo na ten temat piszę w dalszej części opracowania.

¹⁷ A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe...*, s. 62–63; A. Grześkowiak, *Aksjologia komunistycznego prawa karnego w Polsce Ludowej* [w:] *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej*, red. eadem, Lublin 2007, s. 22.

gólnej aksjologii badanego okresu, w którym prawo (przynajmniej w znacznym zakresie) nie miało na celu ochrony dóbr istotnych ze społecznego punktu widzenia, lecz było stosowane przeciwko społeczeństwu, służyło potrzebie podporządkowania go określonym interesom ówczesnej władzy, a ostatecznie – zniewoleniu go m.in. za sprawą systemu prawnych represji. Działo się tak zwłaszcza w okresie stalinizmu¹⁸. Owo cechujące okres Polski „ludowej” wypaczenie represyjności prawa karnego badacz – bez względu na to, czy jest historykiem, czy prawnikiem – powinien zawsze mieć na uwadze.

Odróżnienie represyjności jako swoistej cechy prawa karnego od represyjności w ujęciu pejoratywnym jest możliwe dzięki identyfikacji aksjologii prawa oraz celów, jakie na danym etapie rzeczywistości społecznej są mu stawiane. Relacja „prawo – wartości” uzasadnia ogólnie obowiązywanie prawa, gdyż ustalenie, czy dana reguła zachowania jest prawem, następuje w drodze ocen, czy jest ona np. celowa i słuszna, krzywdzi czy nie krzywdzi itp.¹⁹ Wynika to z faktu, że określony system wartości zawsze jest fundamentem każdego systemu prawa (norm prawnych)²⁰. Przyjmuje się, że aksjologia jest zawarta w prawie karnym, aczkolwiek prawo karne nie ma swoich „autonomicznych” wartości, lecz jedynie charakter służebny dla ochrony wartości istotnych dla całego systemu prawnego, cennych dla społeczeństwa²¹. Określone wartości leżały u podstaw zarówno polskiego międzywojennego, jak i komunistycznego prawa karnego, od pierwszej dekady Polski „ludowej” do czasów zmian z 1989 r. Tak jest też współcześnie. Aksjologia Kodeksu karnego z 1932 r.²² bazowała na dwóch płaszczyznach związanych z wartościami stanowiącymi jego podwaliny – było to państwo, które wymagało ochrony prawnokarnej po I wojnie światowej w związku z zagrożeniem ze strony Rosji sowieckiej, oraz człowiek rozumiany jako „ludzka istota o przyrodzonej godności i wynikających z niej prawach”²³. Na tej drugiej płaszczyźnie chronionymi przez prawo karne wartościami były w istocie nienazwane jeszcze wówczas prawa człowieka²⁴ sformalizowane dopiero kilkadziesiąt lat później, które pełnią identyczną funkcję we współczesnym prawie karnym.

Kolosalna zmiana aksjologiczna nastąpiła w Polsce po objęciu władzy przez komunistów. Po pierwsze, zmieniono zasadniczy cel prawa karnego. Nie miało ono

¹⁸ Zob. np. G. Rejman, *Prawo karne w latach 1944–1956*, „Studia Iuridica” 1992, t. 22: *Prawo okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane*, s. 37.

¹⁹ Zob. J. Nowacki, Z. Tobor, S. Tkacz, *Obowiązywanie prawa* [w:] J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa*, wyd. 6, Warszawa 2020, s. 230.

²⁰ S. Tkacz, *Prawo a wartości* [w:] J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa...*, s. 328.

²¹ O. Sitarz, *Pytanie o spójność aksjologiczną polskiego prawa karnego w zakresie odpowiedzialności za śmierć człowieka*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2023, t. 28, nr 3, s. 279–280 i wskazane tam źródła.

²² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, DzU 1932, nr 60, poz. 571 ze zm. (dalej kk z 1932 r.).

²³ A. Grześkowiak, *Aksjologia kodeksu karnego...*, s. 68.

²⁴ *Ibidem*.

już służyć ochronie społeczeństwa przed czynami społecznie szkodliwymi, gdyż komuniści wyznaczyli mu nowe zadania – wspieranie ustroju i walkę z opozycją polityczną²⁵. Aksjologia prawa karnego odeszła od człowieka jako wartości samej w sobie, nacisk zaś położono na potrzebę „ochrony interesów Polski Ludowej i jej rozwoju ku socjalizmowi w duchu praworządności ludowej, troskliwego stosunku do własności społecznej i przestrzegania zasad współżycia społecznego”²⁶. W późniejszych latach w jednym z projektów kodeksu karnego znalazły się już elementy humanistyczne, niemniej na pierwszym planie wciąż plasowały się wartości identyczne z tymi z pierwszej dekady Polski „ludowej”. Jak wówczas twierdzono, prawo karne miało odpowiadać ideom „humanizmu socjalistycznego”, niemniej musiało uwzględniać zarówno „warunki społeczno-polityczne i gospodarcze, jak i strukturę przestępczości w Polsce”. Ówczesna zmiana wobec pierwotnej komunistycznej aksjologii polegała na dostrzeżeniu przez prawo karne także konieczności ochrony „praw i interesów każdego obywatela”²⁷.

Wypada też wyjaśnić, czym w istocie jest stosowanie prawa karnego. W ścisłym ujęciu teoretycznym jest to „proces decyzyjny, podejmowany przez kompetentny organ państwowy (lub inny upoważniony podmiot), który na podstawie norm generalnych i abstrakcyjnych [tu: prawnokarnych – P.P.] wiąże skutki prawne z zaistniałym stanem faktycznym, co w efekcie prowadzi do wydania rozstrzygnięcia o charakterze indywidualnym i konkretnym”²⁸. Jak już wspomniano, jednym z elementów tak rozumianego stosowania prawa przez uprawniony organ jest jego wykładnia.

Wyróżnia się sądowe i pozasądowe stosowanie prawa. Dla badań naukowych nad aparatem represji Polski „ludowej” istotne jest przede wszystkim to pierwsze, które w istocie ma miejsce w sprawie karnej nie tylko przed sądem, lecz także na wcześniejszym etapie postępowania karnego – śledztwa lub dochodzenia prowadzonego przez organy ścigania (w tamtym czasie prokuraturę, milicję, organy bezpieczeństwa) dla potrzeb sądu, który na dalszym etapie postępowania będzie prowadził sprawę. Wprawdzie niektóre zasady postępowania karnego były (i są) odmienne na obydwu tych etapach prowadzenia sprawy (np. forum, na którym przeprowadzano dowody – „gabinet” organu śledztwa i sala rozpraw), jednak pozostałe reguły dotyczące przeprowadzania tych samych dowodów i ich oceny były (i są) takie same. W szczególności identyczne jest stosowanie prawa karnego materialnego – tzw. subsumpcja, której głównym elementem jest omawiana wykładnia prawa. Dlatego przy

²⁵ A. Lityński, *U źródeł wojskowego prawa karnego Polski Ludowej 1944–1945* [w:] *Reforma prawa karnego wojskowego w kontekście aktualnych zagrożeń bezpieczeństwa narodowego*, red. F. Cieplý, R. Pietrzak, Warszawa 2023, s. 1.

²⁶ *Projekt kodeksu karnego Polski Ludowej. Część ogólna*, Warszawa 1951, cyt. za: A. Grześkowiak, *Aksjologia komunistycznego prawa karnego...*, s. 23.

²⁷ *Projekt kodeksu karnego. Część ogólna. Wprowadzenie*, Warszawa 1966, cyt. za: A. Grześkowiak, *Aksjologia komunistycznego prawa karnego...*, s. 23.

²⁸ Zob. S. Tkacz, *Stosowanie prawa, decyzje w procesie stosowania prawa* [w:] J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa...*, s. 247–248.

omawianiu wykładni prawa jego „śledcze” stosowanie także jest określane mianem „sądowego”.

O stosowaniu prawa można też mówić w ujęciu ściśle metodycznym. Model taki (znacznie uproszczony na potrzeby niniejszego opracowania) składać się może z trzech płaszczyzn aktywności organu stosującego prawo: zbierania dowodów, oceny zebranych informacji i ustalenia tzw. stanu faktycznego oraz z subsumpcji, czyli stosowania prawa karnego materialnego. Przeprowadzanie dowodów to czynności procesowe i kryminalistyczne, których celem jest uzyskanie informacji o przeszłym zdarzeniu, co do którego zachodzi podejrzenie, że ma ono cechy przestępstwa. Warto dodać, że także planowanie owych czynności i sposobu ich przeprowadzenia musi uwzględniać wykładnię przepisów typizujących prawdopodobne przestępstwo lub przestępstwa. Już na tej płaszczyźnie spraw karnych wielokrotnie dochodziło do zdarzeń określanych tu mianem represji. Najczęściej były to tortury wobec przesłuchiwanym w postępowaniu przygotowawczym. Represyjny (pejoratywnie) charakter miało też bezpodstawne tymczasowe aresztowanie czy fingowanie spraw karnych (polegające na manipulowaniu dowodami, ich uzyskiwaniu w wyniku zastosowania tortur czy fałszowaniu) stanowiących późniejszą podstawę oskarżenia i skazania. Wyrok skazujący jako eliminacyjna forma represji związanych ze stosowaniem prawa karnego w swej skrajnej postaci mógł być tzw. zbrodnią sądową.

Następna płaszczyzna w omawianym modelu to ocena przeprowadzonych dowodów. Polega ona na wyselekcjonowaniu z ich treści (np. relacji osób przesłuchiwanym) tego, co jest wiarygodne, i na tzw. ustaleniu faktów na tej podstawie (utworzeniu stanu faktycznego). Stosujący prawo rekonstruuje opis przeszłego zdarzenia i udziela odpowiedzi na pytania: „Co się wydarzyło?”, „Kiedy?” i „Gdzie?”, a także „Dlaczego?”. Pytania te są oczywiście związane z poszczególnymi problemami dotyczącymi podstaw i zakresu odpowiedzialności karnej za czyn typizowany w prawie jako przestępstwo.

Dysponując opisem przeszłego zdarzenia, organ przystępuje do zasadniczego etapu prowadzenia sprawy karnej – stosowania prawa karnego materialnego. Porównuje stan faktyczny z treścią przepisu typizującego przestępstwo. Jeśli dochodzi do wniosku, że skonstruowany opis zdarzenia (stan faktyczny) pokrywa się z opisem zachowania zabronionego przez prawo w przepisie, ma podstawę do stwierdzenia, że zaistniały czyn jest przestępstwem. I tu pojawia się omawiany w artykule problem związany z oceną przeprowadzanego przez organ represji odczytu treści przepisu karnego. W pierwszej kolejności wymaga to ustalenia, co jest w przepisie, a konkretnie – co zapis językowy składający się na dany przepis oznacza. Owa interpretacja przepisu to omawiana w niniejszym artykule wykładnia prawa karnego materialnego.

Pojęcie wykładni prawa jest przedmiotem licznych rozważań i dyskusji zarówno na gruncie teorii prawa, jak i w poszczególnych jego gałęziach, w tym w prawie karnym. Ich streszczanie w niniejszym opracowaniu, przytaczanie licznych

informacji i kontrowersji wynikających częstokroć z rozmaitych koncepcji teoretycznych dotyczących tego pojęcia, wydaje się niecelowe. Przyjęto, że wykładnia prawa to rozumienie przepisów prawa²⁹, czyli ich interpretacja³⁰. W teorii prawa i w samym prawie karnym wyróżnia się odmienne podziały i sposoby rozumienia wykładni prawa. Dla nas znaczenie ma przede wszystkim rozróżnianie rodzajów wykładni z punktu widzenia sposobu jej dokonywania. W prawie karnym (zarówno przedwojennym, jak i okresu Polski „ludowej”) uwzględniano tzw. tradycyjny model reguł interpretacyjnych. W wersji uproszczonej sprowadza się on do wykładni językowej, systematycznej (systemowej) i funkcjonalnej (obejmującej ustalanie zarówno celów przepisów, jak i aksjologii leżącej u podstaw interpretowanego prawa)³¹. W nauce model ten, z rozmaitymi modyfikacjami, w okresie, do którego odnoszą się niniejsze uwagi, był akceptowany zarówno przez tradycjonalistów nawiązujących do rozumienia prawa karnego identycznie jak przed II wojną światową³², jak i przez przedstawicieli „nowego” nurtu, często i głęboko sięgających do ideologii komunistycznej bazującej na wzorach sowieckich³³. Do tych ostatnich należy zaliczyć Igora Andrejewa, Leszka Lernella i Jerzego Sawickiego, autorów „klasycznego” podręcznika okresu stalinowskiego³⁴ (wyd. 1 – 1950, wyd. 2 – 1954 r.). Ich zdaniem wykładnia to interpretacja przepisu polegająca na ustaleniu jego treści³⁵. We wcześniejszym podręczniku Stanisława Śliwińskiego z 1946 r., nieprzesiáknietym jeszcze ideologią komunistyczną, zamieszczono podobne stwierdzenie, że celem wykładni jest „znalezienie właściwego znaczenia przepisu prawnego”³⁶. Analogicznie – na wzór rozwiązań przedwojennych – problem wykładni prezentuje także Władysław Wolter w podręczniku z 1947 r.³⁷ We wszystkich powyższych opracowaniach zamieszczono podobne informacje dotyczące rodzajów wykładni, aczkolwiek w podręczniku Andrejewa, Lernella

²⁹ Zwraca się uwagę na to, że może to być również rozumienie orzeczeń sądowych – tak Z. Tobor, *Wykładnia prawa* [w:] J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa...*, s. 297.

³⁰ *Ibidem*, s. 299.

³¹ *Ibidem*, s. 300.

³² Tak np. S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 18.

³³ I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości ogólne*, Warszawa 1954, s. 311 i n. Identycznie o wykładni przepisów prawa karnego zob. też *idem*, *Prawo karne Polski Ludowej. Zarys wykładu części ogólnej*, Warszawa 1950, s. 87 i n.

³⁴ Opis powojennego prawa karnego jako „stalinowskiego” w pierwszej wersji tego podręcznika zob. np. M. Osak, *Cechy stalinowskiego prawa karnego na podstawie podręcznika Igora Andrejewa, Leszka Lernella i Jerzego Sawickiego „Prawo karne Polski Ludowej” z 1950 r.*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2021, t. 30, z. 1, s. 219–238.

³⁵ I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości...*, s. 311.

³⁶ S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne...*, s. 18. Ten podręcznik, opracowany jeszcze przed wojną, współcześnie jest oceniany jako wyjątek okresu pierwszej dekady Polski „ludowej”. Zob. np. A. Redzik, *Poczet jurystów i ekonomistów*, cz. 3: Stanisław Śliwiński (1887–1959), „Przegląd Prawniczy Allerhanda” 2019, t. 2, nr 2 (4), s. 422–423. Wśród prawników karnistów powszechny jest pogląd, że Śliwiński „do końca życia pisał w stylu II Rzeczypospolitej, a »nowych« idei prawa lansowanych w piśmiennictwie tego okresu po prostu nie zauważał” (G. Rejman, *Prawo karne w latach 1944–1956...*, s. 40).

³⁷ W. Wolter, *Prawo karne. Zarys wykładu systematycznego. Część ogólna*, Warszawa 1947, s. 19–26.

i Sawickiego jest ich najwięcej³⁸. „Tradycyjny” model wykładni prawa karnego w rozmaitym stopniu szczegółowości prezentowano też później, po wejściu w życie Kodeksu karnego z 1969 r.³⁹

Rodzaje wykładni opisywano, stosując również inne kryteria. Z punktu widzenia podmiotu interpretującego przepisy wyróżniano wykładnię autentyczną (ustawową)⁴⁰, sądową⁴¹ i naukową. Interpretację przepisu w pierwszym przypadku ma ustalać sam ustawodawca definiujący w tekście tego aktu prawnego bądź nawet w innej ustawie znaczenie określonych słów, zwrotów czy nawet całych zdań, z których zbudowane są przepisy podlegające wykładni. Taka wykładnia była wiążąca dla wszystkich podmiotów stosujących prawo⁴². Charakter wykładni autentycznej miała też wykładnia ustalana na wniosek Prokuratora Generalnego przez Radę Państwa zgodnie z art. 4 ustawy o prokuraturze z 20 lipca 1950 r.⁴³ Wykładnia Rady Państwa oraz ustalone przez nią „zasady stosowania prawa” miały moc powszechnie obowiązującą i podlegały ogłoszeniu w sposób przez nią ustalony⁴⁴.

Wykładni sądowej dokonywał natomiast organ, który stosował prawo w konkretnej sytuacji. Taka wykładnia wywoływała swe skutki w konkretnej sprawie i nie miała mocy powszechnie obowiązującej. Istniały wyjątki od tej reguły dotyczące wykładni formułowanej przez Sąd Najwyższy (także Najwyższy Sąd Wojskowy, a później Izbę Wojskową Sądu Najwyższego – IWSN). Pierwszy związany był z postępowaniem odwoławczym (rewizyjnym). Pogląd prawny (interpretacyjny) wyrażony na wniosek sądu rewizyjnego przez Sąd Najwyższy był wiążący w danej sprawie dla sądów niższego rzędu – orzekającego w II instancji („pytającego”) i I instancji – rozpoznającego ponownie sprawę w razie uchylenia zaskarżonego rewizją wyroku⁴⁵. Po wejściu

³⁸ Zob. I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości...*, s. 311–326.

³⁹ Zob. np. W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1978, s. 82–83; K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 102–103; *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, red. A. Marek, Warszawa 1986, s. 20–22.

⁴⁰ I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości...*, s. 312; zob. też S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne...*, s. 21; *Prawo karne. Zagadnienia...*, s. 21.

⁴¹ I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości...*, s. 312; *Prawo karne. Zagadnienia...*, s. 21.

⁴² Współcześnie w teorii prawa wykładnia polegająca na definiowaniu przez ustawodawcę w tekście aktu normatywnego znaczenia określonych występujących w nim słów lub zwrotów jest zaliczana do wykładni językowej i określana jako tzw. definicje legalne. Zob. np. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 104 i n.

⁴³ Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej, DzU 1950, nr 38, poz. 346 ze zm.

⁴⁴ Do 26 II 1976 r. w art. 25 ust. 1 pkt 3 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (DzU 1952, nr 33, poz. 232 ze zm.) przewidywano uprawnienie Rady Państwa polegające na ustalaniu powszechnie obowiązującej wykładni ustaw.

⁴⁵ Art. 390 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego, DzU 1950, nr 40, poz. 364 ze zm. (dalej: kpk z 1928 r.): „§ 1. Jeżeli przy rozpoznawaniu rewizji wyniknie kwestia wymagająca zasadniczej wykładni ustawy, wówczas sąd rewizyjny może odroczyć wydanie orzeczenia i przekazać kwestię tę do rozstrzygnięcia: Sąd Najwyższy – powiększonemu składowi tego sądu, a sąd wojewódzki – Sądowi Najwyższemu. [...] § 3. Uchwała Sądu Najwyższego wiąże sądy niższego rzędu w danej sprawie”. Art. 278 dekretu z dnia 23 czerwca 1945 r. – Kodeks wojskowego postępowania karnego (tj. DzU 1956, nr 22, poz. 103 ze zm., dalej: kwpk, w brzmieniu obowiązującym od 25 VI 1956 r.): „Wskazania

w życie Kodeksu postępowania karnego z 1969 r.⁴⁶ pogląd prawny („zapatrywania prawne i wskazania”) wyrażony przez sąd odwoławczy był wiążący w danej sprawie w postępowaniu ponownym, czyli prowadzonym po uchyleniu zaskarżonego rewizją orzeczenia⁴⁷. Rozwiązanie to obowiązuje też współcześnie⁴⁸. Drugi wyjątek z czasów Polski „ludowej” to tzw. wytyczne Sądu Najwyższego. Uprawnienie do ich wydania wiążano z wynikającą z art. 51 ust. 1 Konstytucji PRL zasadą nadzoru SN nad działalnością wszystkich innych sądów w zakresie orzekania. Instytucję tę wprowadzono do polskiego systemu prawnego nowelizacją przedwojennego prawa o ustroju sądów powszechnych z 27 kwietnia 1949 r.⁴⁹ Swoją ostateczny kształt regulacja dotycząca wytycznych SN uzyskała z dniem 7 września 1950 r. W art. 24 ust. 2 i 3 znowelizowanej ustawy o ustroju sądów powszechnych z 1928 r.⁵⁰ stwierdzono, że wytyczne te mają na celu zapewnienie jednolitości orzecznictwa wszystkich sądów Rzeczypospolitej Polskiej oraz jego zgodności z zasadami praworządności ludowej. Ich naruszenie mogło być podstawą dla środka odwoławczego. W początkowej wersji tej regulacji umiejscowionej w art. 37 ust. 3 znowelizowanego prawa o ustroju sądów powszechnych z 1928 r. przewidziano, że wytyczne SN „mogły w szczególności określać konkretne zadania wymiaru sprawiedliwości i sposób ich spełnienia stosownie do warunków społecznych, gospodarczych i politycznych Polski Ludowej **w granicach obowiązujących ustaw** [podkreśl. – P.P.]”. Po zmianach z 1950 r. owo „ustawowe ograniczenie” treści wytycznych SN zniknęło, co współcześnie jest interpretowane jako krok zmierzający do nadania Sądowi Najwyższemu uprawnień prawotwórczych na wzór rozwiązań sowieckich⁵¹.

Wykładnię tzw. naukową (doktrynalną) kreowali przedstawiciele nauki. Nie miała ona wprawdzie mocy wiążącej, ale wielokrotnie była uwzględniana (podobnie jest też współcześnie) w praktyce stosowania prawa⁵².

W początkowym okresie Polski „ludowej” dostrzeżono praktyczny problem wykładni sądowej dotyczącej regulacji międzywojennych, zwłaszcza poglądów interpretacyjnych wyrażonych do 1939 r. przez Sąd Najwyższy. Zakwestionowano je,

zawarte w orzeczeniu Najwyższego Sądu Wojskowego [wydanego w postępowaniu rewizyjnym – przyp. P.P.] wiąży w danej sprawie wojskowe organa wymiaru sprawiedliwości”.

⁴⁶ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego, DzU 1969, nr 13, poz. 96 ze zm. (dalej: *kpk* z 1969 r.).

⁴⁷ Art. 391 *kpk* z 1969 r.: „§ 3. Zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania są wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania”.

⁴⁸ Art. 442 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tj. DzU 2024, poz. 37 ze zm., dalej: *kpk*): „§ 3. Zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania są wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania”.

⁴⁹ Ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych, DzU 1949, nr 32, poz. 237.

⁵⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, tj. DzU 1932, nr 102, poz. 863, w brzmieniu obowiązującym od 1 VII 1949 r.

⁵¹ Zob. B. Szmulik, *Pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2008, s. 123 i n.; A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechwładzowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*, wyd. 3, Warszawa 2017, s. 244.

⁵² I. Andrejew, L. Lernell, S. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości...*, s. 315.

stosując właśnie wykładnię sądową. W uchwale z 25 listopada 1948 r. Zgromadzenie Ogólne Sądu Najwyższego stwierdziło, że przedwojenne orzecznictwo i zasady prawne wyrażane przez SN mają mieć „wyłącznie znaczenie historyczne”. Można je było wyjątkowo uwzględniać w orzeczniczej praktyce powojennej, gdy były one zgodne z zasadami ustroju Polski „ludowej”⁵³.

W podręczniku Andrejewa, Lernella i Sawickiego, jak już sygnalizowano, także różnicowano wykładnię ze względu na sposób ich dokonywania. Bazując na rozwiązaniach z okresu międzywojnia dotyczących wspomnianego modelu „tradycyjnego”, autorzy wymienili trzy główne rodzaje wykładni – gramatyczną (językową lub słowną), logiczną i systematyczną⁵⁴. Podział ten nawiązywał do koncepcji Friedricha Carla von Savigny’ego wyróżniającej dodatkowo wykładnię historyczną (genetyczną)⁵⁵, uwzględnioną też we wspomnianym podręczniku.

Andrejew, Lernell i Sawicki wyjaśniali, że wykładnia gramatyczna (językowa) sprowadza się do ustalania sensu przepisu na podstawie użytych w nim słów oraz rozbioru gramatycznego danego przepisu jako zdania⁵⁶. Podobnie ustosunkowywał się do tego Śliwiński, który twierdził, że w tym przypadku chodzi o odnalezienie „właściwej myśli prawa na podstawie wyrażen użytych w prawie”, ocenę ich znaczenia „według powszechnie przyjętego znaczenia danego wyrazu” (np. w życiu codziennym), jeśli ustawodawca nie nadał danemu słowu innego znaczenia skonkretyzowanego w przepisie⁵⁷.

W przypadku wykładni logicznej stosujący prawo musiał szukać znaczenia przepisu, stosując zasady logicznego myślenia. W konkretnych przypadkach istotną rolę odgrywały tu reguły wnioskowania *a contrario* (z przeciwieństwa), *argumentum a maiori ad minus* (z większego na mniejsze) i *argumentum a minori ad maius* (z mniejszego na większe)⁵⁸. Śliwiński z kolei doprecyzował, że zastosowanie tej wykładni ma miejsce wtedy, gdy wykładnia gramatyczna prowadzi do „wyników niewłaściwych, widocznie przez ustawę niezamierzonych, wprost sprzeciwiających się zdrowemu rozsądkowi”⁵⁹.

⁵³ Uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1948 r., „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1948, nr 12, s. 58. Współcześnie zwraca się uwagę na to, że uzasadnieniem tego poglądu miała być konieczność rezygnacji (w ramach wykładni) z uwzględniania zamierzeń „międzywojennego” ustawodawcy odnośnie do ówczesnych przepisów w przeciwieństwie do wykładni przepisów z okresu Polski „ludowej”, w której obowiązkiem było ustalanie intencji „ludowego” ustawodawcy. Zob. A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe...*, s. 63 i podana tam literatura.

⁵⁴ I. Andrejew, L. Lernell, S. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości...*, s. 315 i n.; W. Wolter, *Prawo karne...*, s. 19 i n.; *Prawo karne. Zagadnienia...*, s. 24.

⁵⁵ Zob. np. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa...*, s. 69; M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2002, s. 75.

⁵⁶ I. Andrejew, L. Lernell, S. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości...*, s. 315.

⁵⁷ S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne...*, s. 19.

⁵⁸ I. Andrejew, L. Lernell, S. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości...*, s. 316–318; W. Wolter, *Prawo karne...*, s. 19–22.

⁵⁹ S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne...*, s. 20.

Andrejew, Lernell i Sawicki do wykładni logicznej zaliczyli również wykładnię systematyczną, która tradycyjnie była i jest wymieniana odrębnie. W tym przypadku interpretacja przepisu polega na ustaleniu jego lokalizacji (miejsca) w tekście aktu prawnego. Ważne jest założenie, że poddawany wykładni przepis jest częścią systemu prawnego jako całości, co – zdaniem autorów – miało szczególne znaczenie w związku z obowiązkiwaniem w powojennej Polsce przepisów międzywojennego kodeksu karnego. Proponowane przez nich rozwiązanie tego „problemu” miało się sprowadzać do uzupełnienia w ramach wykładni „czysto formalnego ujęcia przestępstwa w przestarzałym Kodeksie karnym z 1932 r.” poprzez uwzględnienie treści m.in. art. 49 znowelizowanego w 1949 r. kpk⁶⁰. To, czy dane zachowanie było przestępstwem, miało więc być uzależnione od wprowadzonej do powyższego przepisu procesowej instytucji o proweniencji sowieckiej – tzw. elementu materialnego przestępstwa, jakim było społeczne niebezpieczeństwo czynu⁶¹.

W podręczniku z 1954 r. wymieniono też wykładnię historyczną. Śliwiński, pisząc o niej, wyraźnie zaznaczył, że może ona odgrywać wyłącznie rolę pomocniczą. Dodał, że organ stosujący prawo może wówczas wziąć pod uwagę okoliczności, w jakich było ono tworzone, w szczególności treść materiałów legislacyjnych związanych z powstawaniem projektów ustaw (tu – kk z 1932 r.)⁶². Co ciekawe, w identyczny sposób wykładnię historyczną rozumieli Andrejew, Lernell i Sawicki, przy czym wskazywali oni na jeszcze jeden bardzo istotny element – potrzebę sięgnięcia do ustaw ZSRS i państw demokracji „ludowej”. Odwoływali się do przykładu związanego z ustaleniem znaczenia przepisów dekretów z dnia 4 marca 1953 r. o ochronie własności społecznej⁶³. Należy wyjaśnić, że był to w istocie przykład tzw. wykładni prawnoporównawczej, a nie historycznej.

Jak już sygnalizowano, w początkowych latach Polski „ludowej” liczyła się przede wszystkim tzw. wykładnia teleologiczna (celowościowa). Śliwiński uważał, że miała ona jedynie uzupełniać wykładnię gramatyczną, gdyż ta niekiedy mogła prowadzić do absurdu. W takiej sytuacji należało wychodzić od intencji (celów) ustawodawcy, przy założeniu, że działał on racjonalnie. Ów cel miał być wyinterpretowany z całości kształtu danego prawa⁶⁴. O konieczności „odsłonięcia celu” przepisu w procesie wykładni pisał też Wolter, wskazując na potrzebę ustalenia w ramach wykładni, „do czego ustawodawca zmierza [...] przepisem [interpretowanym – P.P.]”⁶⁵. Jednak okazało się, że znacznie większy wpływ na praktykę stosowania prawa karnego miały poglądy z podręcznika Andrejewa, Lernella i Sawickiego. To tu „naukowo” rozbudowano znaczenie celów, którym służyć miało prawo karne, w tym jego wykład-

⁶⁰ I. Andrejew, L. Lernell, S. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości...*, s. 318.

⁶¹ Bardziej dokładnie opiszę dalej.

⁶² S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne...*, s. 19.

⁶³ I. Andrejew, L. Lernell, S. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości...*, s. 319.

⁶⁴ S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne...*, s. 20.

⁶⁵ W. Wolter, *Prawo karne...*, s. 25.

nia: „Nie należy ulegać złudzeniu, że tylko do [...] operacji logicznych sprowadza się istota wykładni. Wykładnia prawa odgrywa poważną rolę polityczną, gdyż jej metoda i zasady są w każdym okresie historycznym odbiciem interesów klasy panującej, wyrażonej w języku uczonych prawników. Zwłaszcza »świadomość prawna« interpretującego odgrywa tutaj niezwykle ważną rolę”⁶⁶. Autorzy nawiązywali wprost do wypowiedzi sowieckiego „uczonego” Andrieja Wyszynskiego dotyczących owej świadomości prawnej ukształtowanej w realiach walki klas „panujących” i „uciśnionych”, będącej uwarunkowanym historycznie wyobrażeniem o tym, „co być powinno”, „jest konieczne” oraz jest „obowiązujące i legalne”⁶⁷. Przekonywali, że wykładnia prawa miała się opierać właśnie na owej świadomości prawnej mas pracujących. Stosując wykładnię prawa „sądy ludowe i organy władzy ludowej” nie przeczyły owej świadomości, ale były jej wyrazem, „utwierdzając w ten sposób masy pracujące w przekonaniu o konieczności ścisłego przestrzegania ustaw”⁶⁸. Co więcej, „operacje myślowe zmierzające do ustalenia treści przepisów” nie wyczerpują problemu wykładni prawa. Znacznie ważniejsze było to, „**jakim celem służą te operacje** [podkreśl. – P.P.]” i jaką odgrywają rolę w społeczeństwie⁶⁹. Tak rozumiana wykładnia służyć miała przestrzeganiu i umacnianiu praworządności socjalistycznej⁷⁰.

Wspomniane cele prawa karnego, rzecz jasna, wynikały z sowieckiego modelu rozumienia istoty tego prawa jako oręża (narzędzia) do walki o utrzymanie ustroju i unieszkodliwienie jego przeciwników (prawdziwych i urojonych). W nauce prawa zresztą dość powszechny był wówczas pogląd, że wykładnia przede wszystkim miała stać na straży interesów klasy panującej, a więc ludu pracującego miast i wsi⁷¹. Niekiedy twierdzono też, że wykładnia celowościowa w praktyce miała być stosowana wybiórczo – jedynie w odniesieniu do przepisów „nowych”. W utrzymaniu w mocy przepisów przedwojennych nie należało doszukiwać się celów (intencji) kreującego je w tamtym czasie ustawodawcy, gdyż mogło to prowadzić do braku harmonii w systemie prawa⁷². Przedwojenne przepisy należało weryfikować przez pryzmat „celów państwa ludowego”, „interesów państwa ludowego”, „zasad praworządności rewolucyjnej” i „celu społecznego”. Dostosowywano więc przepisy międzywojenne do ówczesnej sytuacji społeczno-gospodarczej⁷³. Znaczenie wykładni celowościowej aprobowali też inni przedstawiciele nauki prawa karnego⁷⁴.

⁶⁶ I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości...*, s. 321.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 322.

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 321.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 322.

⁷¹ A. Grześkowiak, *Wprowadzenie [w:] Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej...*, s. 6 i podana tam literatura.

⁷² A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe...*, 63.

⁷³ *Ibidem*, s. 64.

⁷⁴ Zob. fragmenty wystąpień prawników (m.in. Woltera) w trakcie posiedzenia Komitetu Nauk Prawnych PAN w 1955 r. (*ibidem*, s. 64–65).

Andrejew, Lernell i Sawicki wyróżnili też rodzaje wykładni, obrawszy za kryterium skutki, jakie miał wywołać proces interpretacyjny. Wykładnia prawa karnego mogła więc być albo rozszerzająca, albo zawężająca (ściśniająca). Ta pierwsza „polega na wyciągnięciu z przepisu wniosków zmierzających do rozwinięcia myśli ustawodawcy, który w sformułowanym przepisie »powiedział mniej, niż chciał powiedzieć«”⁷⁵. Łatwo dostrzec, że owo rozszerzanie rzeczywistego znaczenia przepisu prawa karnego mogło mieć także charakter prawotwórczy. Wykładnia rozszerzająca najczęściej była skutkiem zastosowania wykładni celowościowej, w której ramach ówczesna nauka forsowała wzory sowieckie, a w sprawach karnych – co niezmiernie istotne z punktu widzenia m.in. badań dotyczących represji prawno-karnych – odbywało się to dodatkowo z niekorzyścią dla oskarżonego.

Przykłady sowietyzacji wykładni celowościowej wypada poprzedzić zasygnalizowaniem niektórych jej elementów w samej treści prawa karnego. Klasycznym przykładem czerpania ze wzorów sowieckich są regulacje naruszające jedną z podstawowych gwarancyjnych zasad prawa karnego okresu międzywojennego – *lex retro non agit* (zasada zakazu retroakcji, czyli działania prawa wstecz). Ową zasadę naruszały przepisy tzw. odwetowe zamieszczone w trzech dekreтах: sierpniowym⁷⁶, o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia politycznego⁷⁷ oraz o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939–1945 r.⁷⁸ Wszystkie te akty normatywne przewidywały karalność zachowań mających miejsce przed ich wejściem w życie. Bez wnikania w rozważania dotyczące racjonalizacji zasady retroakcji co do przestępstw określonych np. w dekreście sierpniowym należy wskazać, że jej etiologia z pewnością najbardziej była związana z rozwiązaniami sowieckimi, np. z Kodeksu karnego RSFRS z 1926 r.⁷⁹ Zupełnie innym problemem jest kwestia praktycznego zastosowania regulacji retroaktywnych dekretu sierpniowego, a w istocie ich wykładnia skutkująca ściganiem i karaniem na podstawie tych przepisów osób, które w istocie, nawet w założeniu „ustawodawcy”, nie powinny ponosić w ten sposób odpowiedzialności karnej (członków AK, np. gen. Augusta Fieldorfa „Nila”⁸⁰).

⁷⁵ S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne...*, s. 20.

⁷⁶ Dekret z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, DzU 1946, nr 69, poz. 377 ze zm. (tzw. sierpniówka).

⁷⁷ Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia politycznego, DzU 1946, nr 5, poz. 46.

⁷⁸ Dekret z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939–1945 r., DzU 1946, nr 41, poz. 237 ze zm.

⁷⁹ O retroaktywności, w tym w prawie sowieckim, zob. bliżej K. Wiak, *Zasady gwarancyjne prawa karnego na tle rozwiązań komunistycznego prawa karnego Polski Ludowej* [w:] *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej...*, s. 77 i n.; A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991...*, s. 167 i 169; M. Osak, *Cechy stalinowskiego prawa karnego...*, s. 227 i n.

⁸⁰ Zob. np. A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 68 i n. oraz wskazane tam źródła.

Do naruszenia zakazu retroaktywności prawa karnego na masową skalę doszło także później w związku ze stosowaniem przepisów dekretu o stanie wojennym⁸¹.

Warto w tym miejscu przywołać postulat prof. Lityńskiego dotyczący zbadania etiologii typizacji przestępstw przeciwpaństwowych⁸² („kontrewolucyjnych”) określonych w dekretach o ochronie Państwa, Kodeksie karnym Wojska Polskiego (kkWP) z 1944 r.⁸³ oraz małym kodeksie karnym i jego poprzedniku z listopada 1945 r. Słuszne wydają się przypuszczenia tego naukowca o silnym wpływie wielowątkowo rozbudowanego art. 58 Kodeksu karnego RSFRS na treść tych regulacji⁸⁴.

Z punktu widzenia współczesnych regulacji prawnokarnych ciekawy jest (wzorowany na prawodawstwie sowieckim) tzw. element materialny definicji przestępstwa – wspomniane już społeczne niebezpieczeństwo czynu i jego praktyczne znaczenie, zwłaszcza od czasów wejścia w życie Kodeksu karnego z 1969 r. Definicja materialna przestępstwa jest przeciwieństwem definicji formalnej – całościowego lub przynajmniej częściowego zdefiniowania tego pojęcia w ustawie, np. w obowiązującym w danym momencie kodeksie karnym. Definicja formalna określa, że przestępstwem jest wyłącznie czyn określony w ustawie. Odzwierciedla to utrwaloną w polskim prawie karnym od okresu międzywojennego zasadę *nullum crimen sine lege* (nie ma przestępstwa bez ustawy). Takie rozwiązanie występowało w art. 1 Kodeksu karnego z 1932 r.⁸⁵ i gwarantowało wartości, jakimi były pewność prawa i poczucie bezpieczeństwa jego adresatów, którzy dzięki temu wiedzieli, jakie czyny są przestępstwami, a jakie nimi nie są, oraz mieli możliwość dostosowania do tego swoich zachowań. Z kolei w prawie karnym sowieckiej Rosji pojawiła się definicja materialna przestępstwa. Zgodnie z art. 6 rosyjskiego Kodeksu karnego z 1926 r. przestępstwem nie był czyn „o cechach określonych w ustawie”, ale „czyn społecznie niebezpieczny”, czyli „działanie lub zaniechanie skierowane przeciwko ustrojowi radzieckiemu lub naruszające porządek prawny zaprowadzony przez władzę robotniczo-chłopską na okres przejściowy prowadzący do ustroju

⁸¹ Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, DzU 1981, nr 29, poz. 154 ze zm.; zob. też K. Wiak, *Zasady gwarancyjne...*, s. 90–84.

⁸² Bliżej zob. P. Kładoczny, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956)*, Warszawa 2004, s. 161–175; M. Arndt, *Kilka uwag o pojęciu przestępstwa kontrewolucyjnego w Polsce Ludowej*, „Z Dziejów Prawa” 2010, t. 3, s. 120 i n.

⁸³ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – Kodeks karny Wojska Polskiego, DzU 1944, nr 5, poz. 27 ze zm. (dalej: kkWP).

⁸⁴ Por. A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991...*, s. 168 i n.; *idem*: *Sowieckie prawo karne w oczach łagienika. Aleksandra Solżenicyna wykład o prawie karnym w świetle »Archipelagu GUŁag«*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2022, z. 15 (4), s. 579 i n.; *idem*, *U źródeł wojskowego prawa karnego Polski Ludowej 1944–1945...*, s. 8–9.

⁸⁵ Art. 1 kk z 1932 r.: „Odpowiedzialności karnej ulega ten, kto dopuszcza się czynu, zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”.

komunistycznego”⁸⁶. Definicja ta pozwalała na pewną dowolność w zakresie jej wykładni, co oczywiście stwarzało niebezpieczeństwo dla adresatów prawa wynikające z niepewności odnośnie do tego, jakie zachowania będą w rzeczywistości traktowane jako przestępstwa. W Polsce komuniści – mimo recepcji wielu innych instytucji proveniencji sowieckiej – nie zdecydowali się na wprowadzenie definicji materialnej przestępstwa do prawa karnego. Społeczne niebezpieczeństwo czynu pojawiło się w prawie w 1949 r., jednak nie jako element definiujący pojęcie przestępstwa, lecz jako procesowa przesłanka tzw. oportunistu, dająca organom procesowym możliwość zaniechania ścigania i sądenia sprawcy czynu mającego ustawowe cechy przestępstwa⁸⁷.

Przykładami wykładni rozszerzającej w efekcie m.in. wykładni celowościowej stosowanej na wzór sowiecki są z pewnością orzeczenia sądów karnych pierwszej dekady Polski „ludowej” dotyczące przestępstw przeciwpaństwowych (kontrrewolucyjnych). Miało to miejsce zarówno w związku ze stosowaniem Kodeksu karnego Wojska Polskiego z 1944 r., dekretu o ochronie Państwa, jak i obydwu dekretów o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa – z 1945⁸⁸ i 1946 r.⁸⁹ Wstępna analiza tych wyroków, zwłaszcza cechujących się drastycznymi sankcjami, może prowadzić do ogólnego wniosku, że sądy, skazując i wymierzając kary, nie stosowały żadnych skomplikowanych mechanizmów intelektualnych będących wykładnią prawa. W wyrokach tych w ogóle nie wyjaśniano, dlaczego dany przepis został zastosowany do ustalonego stanu faktycznego albo uzasadnienie było w tym zakresie bardzo lakoniczne. Nie świadczy to jednak o rezygnacji z wykładni, gdyż samo wydanie wyroku dowodzi, że miała ona miejsce⁹⁰. Sąd, prokurator, funkcjonariusz UB itd. – powołując się na konkretny przepis i czyniąc to w sposób skrajnie instrumentalny (w sensie pejoratywnym) – w rzeczywistości kwalifikowali dane zdarzenie i twierdzili, że nosi ono cechy przestępstwa stypizowanego w owym przepisie. Oznacza to, że rozumieć treść przepisu w dany sposób albo co najmniej akceptowali narzucony przez inny podmiot sposób jego rozumienia. A to dowodzi uprzedniego dokonania wykładni przepisu.

⁸⁶ A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991...*, s. 165.

⁸⁷ Więcej zob. np. M. Gałżka, *Społeczne niebezpieczeństwo czynu w komunistycznym prawie karnym Polski Ludowej* [w:] *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej...*, s. 147 i n.; E. Plebanek, *Geneza wprowadzenia materialnego ujęcia przestępstwa do ustawodawstwa karnego PRL* [w:] *eadem, Materialne określenie przestępstwa*, Warszawa 2009; W. Zalewski, *Społeczna szkodliwość – dziedzictwo komunizmu w polskim prawie karnym?*, „*Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem*” 2021, t. 43, nr 3, s. 155 i n. O społecznym niebezpieczeństwie czynu – patrz dalej.

⁸⁸ Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, DzU 1945, nr 53, poz. 300 ze zm. (dalej: dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych z 1945 r.).

⁸⁹ Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (DzU 1946, nr 30, poz. 192 ze zm. (dalej: mały kodeks karny albo mkk)).

⁹⁰ Autor niniejszego opracowania, jako zwolennik tzw. teorii derywacyjnej, podziela pogląd, że wykładnią prawa jest także czynność polegająca na ustaleniu, czy tekst stosowanego przepisu także „wstępnie” jest zrozumiały.

Wyrok Sądu Garnizonowego w Lublinie z dnia 1 lutego 1945 r.⁹¹ cechuje się wykładnią rozszerzającą dotyczącą tzw. strony podmiotowej⁹² przestępstwa przypisanego oskarżonemu. Czyn został zakwalifikowany jako przestępstwo zaniechania denuncjacji z art. 11 dekretu o ochronie Państwa⁹³. Miało ono polegać na kilkakrotnym kontaktowaniu się przez oskarżonego z trzema członkami Narodowych Sił Zbrojnych, którzy w jego obecności „wyrażali się negatywnie o wstąpieniu do Wojska Polskiego”. O tym fakcie oskarżony nie powiadomił „w porę organów władzy”. Odpowiedzialność karna miała tu dotyczyć posiadania wiedzy o przynależności owych osób do nielegalnej organizacji, czyli o przestępstwie z art. 1 tego dekretu. Jak można domniemywać na podstawie uzasadnienia wyroku, oskarżony zaprzeczał, że wiedział o tej przynależności. W sprawie istotne jest, że sąd to zaakceptował, czyli uwierzył oskarżonemu. Stwierdził jednak, że „mógł [on] przypuszczać”, że po 31 sierpnia 1944 r. osoby, z którymi się spotykał, były członkami nielegalnej organizacji, co wystarczyło do przypisania odpowiedzialności karnej za zarzucone przestępstwo. Zdaniem sądu przepis art. 11 dekretu o ochronie Państwa przewidywał, że określone w nim przestępstwo zachodzi także wtedy, gdy sprawca niepowiadamiający organu o innym przestępstwie wcale o nim nie wiedział, ale mógł wiedzieć. Pogląd taki na gruncie prawa karnego był wówczas nieuprawniony. Wynikało to z tego, że czyn określony w art. 11 dekretu o ochronie Państwa był przestępstwem umyślnym, a rozstrzygał to artykuł 11 kkWP⁹⁴. Ten ostatni przepis przewidywał, że o tym, iż dany czyn jest nieumyślny, musi decydować wprost sam przepis typizujący przestępstwo (np. poprzez nazwanie go w taki sposób, albo stwierdzenie, że sprawca „działa nieumyślnie”). Z powodu tej ostatniej regulacji było wiadomo, że w dekrecie o ochronie Państwa przestępstw nieumyślnych w ogóle nie było. Dla zweryfikowania *in concreto*, czy czyn, którego dotyczy dana sprawa, jest umyślny, należało skorzystać z regulacji zamieszczonej w art. 12 § 1 kkWP⁹⁵. Konieczne więc było stwierdzenie przez sąd, że sprawca albo chciał nie donieść o posiadanych informacjach o przynależności danych osób do nielegalnej organizacji, albo co najmniej – mając taką wiedzę – godził się z tym, że nie zgłosi tego „organom władzy”. Zarówno chęć doniesienia, jak i godzenie się na niedonoszenie organom władzy o przestępstwie z dekretu o ochronie Państwa wymagało jednoznacznego

⁹¹ Sygn. G 116/45, kopia w publikacji: Z. Leszczyńska, *Prokuratorzy i sędziowie lubelskich sądów wojskowych 1944–1955*, Lublin 2006, s. 223.

⁹² Przez pojęcie strony podmiotowej rozumie się umyślność lub nieumyślność zachowania stanowiącego przestępstwo.

⁹³ Art. 11 Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (DzU 1944, nr 10, poz. 50): „Kto mając wiarygodne wiadomości o przestępstwach określonych w art. 1–10 niniejszego dekretu lub o przygotowaniach do ich popełnienia, zaniecha donieść o tym w porę władzy, podlega karze więzienia lub karze śmierci”.

⁹⁴ Art. 11 kkWP: „Zbrodnię można popełnić tylko umyślnie. Występek można popełnić także nieumyślnie, jeżeli ustawa wyraźnie tak stanowi”.

⁹⁵ Art. 12 kkWP: „§ 1. Przestępstwo umyślne zachodzi nie tylko wtedy, gdy sprawca chce je popełnić, ale także gdy możliwość skutku przestępnego lub przestępności działania przewiduje i na to się godzi”.

stwierdzenia, że sprawca o przestępstwie (przynależności innych osób do nielegalnej organizacji) wiedział. Tymczasem w omawianym przypadku sąd, wbrew przepisowi art. 12 § 1 kkWP, uznał, że dla skazania za czyn z art. 11 dekrety o ochronie Państwa wystarcza jedynie stwierdzona możliwość posiadania informacji o przestępstwie. W konsekwencji zinterpretował wspomniany przepis w taki sposób, że miałby on – wbrew prawu – przewidywać nieumyślny typ przestępstwa. Oczywiście najważniejszy był tu cel zastosowania prawa, bez względu na środki, czyli wykładnię rozszerzającą na niekorzyść oskarżonego.

Niewątpliwie rozszerzający i represyjny charakter miała wykładnia pojęcia „usiłowanie”, wykorzystanego w treści art. 86 § 1 i 2 kkWP. Przepis przewidywał szczególne postacie *sui generis* usiłowań stypizowanych jako odrębne formy przestępstw. Zabronione było więc usiłowanie usunięcia przemocą organu władzy (art. 86 § 1 kkWP)⁹⁶ i usiłowanie przemocą zmiany ustroju (art. 86 § 2 kkWP)⁹⁷. W omawianym przypadku chodzi o tę drugą formę działania. W art. 86 kkWP nie przewidziano definicji usiłowania, dlatego też organy stosujące te przepisy powinny zastosować wykładnię systemową i znaleźć w innym przepisie rozwiązanie umożliwiające zrozumienie, co owo słowo znaczy w prawie karnym. Definicja usiłowania znajdowała się w art. 24 § 1 i 2 kkWP⁹⁸. Z treści tego przepisu wynikało m.in., że odpowiedzialność karna za usiłowanie była uzależniona od umyślności zachowania sprawcy (art. 12 § 1 kkWP). W omawianym przypadku oznaczało to, że przemocą chciał albo „usunąć organy” wymienione w art. 86 § 1 kkWP, albo „obalić ustrój” (art. 86 § 2 kkWP), albo co najmniej godził się z tym, że jego zachowanie spowoduje owo „usunięcie” lub „obalenie”. Ponadto w ramach usiłowania sprawca musiał też przedsięwziąć działania skierowane bezpośrednio na urzeczywistnienie jego zamiaru, czyli zmierzające do „usunięcia organu” lub „obalenia ustroju”. Różnica karalnego usiłowania względem dokonania przestępstwa wynikała z tego, że zgodnie z art. 24 § 1 kkWP sprawca usiłujący dokonać czynu, mimo swego zamiaru i podjętych działań, zamierzonego przestępstwa (w formie dokonanej) jednak „nie dokonywa”⁹⁹. Czyli – *de facto* – „nie usuwa organu” ani „nie obala ustroju”. Konstrukcja usiłowania z kkWP w zasadzie powielała rozwiązanie z powszechnego prawa karnego (art. 23§ 1 i 2 kk z 1932 r.).

⁹⁶ Art. 86 kkWP: „§ 1. Kto usiłuje przemocą usunąć ustanowione organa władzy zwierzchniej Narodu albo zagarnąć ich władzę, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci”.

⁹⁷ Art. 86 kkWP: „§ 2. Kto usiłuje przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci”.

⁹⁸ Art. 24 kkWP: „§ 1. Odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia przestępstwa przedsięwzięte działania, skierowane bezpośrednio ku urzeczywistnieniu tego zamiaru, lecz zamierzonego przestępstwa nie dokonywa. § 2. Usiłowanie zachodzi również wtedy, gdy sprawca nie wiedział, że dokonanie jest niemożliwe ze względu na brak przedmiotu nadającego się do dokonania na nim zamierzonego przestępstwa lub ze względu na użycie środka nienadającego się do wywołania zamierzonego skutku”.

⁹⁹ W § 2 art. 24 kkWP przewidziano tzw. postać usiłowania nieudolnego (zob. wyżej). Istotne było, że sprawca, podejmując działania, w ogóle nie wiedział o braku możliwości dokonania zamierzonego przestępstwa.

Wraz z wejściem w życie dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych z 1945 r. uchylono dekret o ochronie Państwa¹⁰⁰. Nowy stan prawny nie przewidywał wprost odpowiedzialności karnej za przynależność do nielegalnej organizacji i w ten sposób powstała luka w prawie związana z karalnością takiego zachowania. Faktem jest, że w pewnym zakresie wypełniono ją normatywnie przepisami regulującymi wejście w porozumienie z innymi osobami w celu popełnienia niektórych przestępstw z dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych z 1945 r. (art. 11 tego dekretu), a później branie udziału w związku mającym na celu zbrodnię oraz związku gromadzącym „środki walki orężnej” czy też udzielanie pomocy takim związkom (art. 14 § 1 i art. 16 § 1 mkk)¹⁰¹. Nie załatwiało to jednak problemu ścigania i sądenia – zgodnie z ówczesnymi celami prawa karnego – osób, którym można było udowodnić wyłącznie przynależność do „nielegalnej” organizacji.

Na pomoc organom ścigania i wymiaru sprawiedliwości ruszył więc Najwyższy Sąd Wojskowy. W postanowieniu z dnia 27 marca 1946 r. wyraził on pogląd, że „jeżeli [...] związek taki [nielegalny – P.P.] rozwija działalność skierowaną na realizację swojego celu [obalenia przemocą ustroju – P.P.], a oskarżony w tym związku brał jakikolwiek udział, to popełnił on przestępstwo usiłowania zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego” przewidziane w art. 86 § 2 kkWP¹⁰². Wykładnia ta była więc całkowicie oderwana od treści definiującego usiłowanie art. 24 kkWP. Powielił i uzupełnił ją Departament Służby Sprawiedliwości Ministerstwa Obrony Narodowej. W adresowanym do podwładnych (sędziów i prokuratorów wojskowych oraz funkcjonariuszy Informacji Wojskowej) okólniku nr 18, datowanym na 21 sierpnia 1946 r., a więc na okres już po kolejnej zmianie stanu prawnego i wejściu w życie mkk¹⁰³, stwierdzono: „wszelka działalność w ramach nielegalnej organizacji mającej na celu [...] usunięcie przemocą ustroju Państwa Polskiego jest przestępstwem przewidzianym w art. 86 kkWP, niezależnie od roli, jaką sprawca pełni w organizacji, i stanowiska, jakie zajmuje”¹⁰⁴. Przestępstwem z art. 86 kkWP miało być więc jakiekolwiek działanie sprawcy w organizacji nielegalnej bez względu na to, czy miało ono cechy przemocy i czy bezpośrednio zmierzało do „usunięcia organu” bądź „obalenia ustroju”. Wystarczyło, że taki cel miała organizacja, w której sprawca cokolwiek robił („działał”). Był to efekt wykładni celowościowej, choć nie wynikało to wprost z uzasadnienia orzeczenia NSW i treści wspomnianego okólnika. Obydwa podmioty zaniechały zastosowania wykładni systemowej, która powinna być w pierwszej kolejności użyta. Skutkiem takich

¹⁰⁰ Z dniem 18 grudnia 1945 r. (art. 40 pkt 1 dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych z 1945 r.).

¹⁰¹ Zob. art. 14 § 1 dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych z 1945 r. oraz art. 16 § 1 mkk.

¹⁰² Odwołanie za: Z.A. Zięba, *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944–1945*, Warszawa 1997, s. 113.

¹⁰³ Z dniem 12 lipca 1946 r. (art. 69 mkk).

¹⁰⁴ Zob. P. Piątek, *Prawo karne materialne* [w:] T. Kurpierz, P. Piątek, „Dobić wroga”. *Aparat represji wobec podziemia zbrojnego na Śląsku Cieszyńskim i Żywiecczyźnie (1945–1947)*, Katowice–Kraków 2007, s. 318.

poglądów była wykładnia rozszerzająca przepisów art. 86 § 1 i 2 kkWP, bezspornie niekorzystna dla sprawcy czynu.

Warto dodać, że sądy w pierwszej dekadzie Polski „ludowej” w zakresie wykładni art. 86 kkWP poszły znacznie dalej. Jeśli w konkretnej sprawie nie można było wykazać, że dana organizacja jest „nielegalna” (np. AK, WiN, NSZ itp.), a nawet nie można było udowodnić jej istnienia, opierano się wyłącznie na istnieniu „więzi grupowej” czy na spotkaniach towarzyskich, w których uczestniczyli oskarżeni¹⁰⁵. Taki pogląd zastosowano np. w tzw. sprawie bydgoskiej¹⁰⁶. Pułkownika Józefa Meksza skazano na łączną karę śmierci (zamienioną na mocy ustawy o amnestii z 1947 r.¹⁰⁷ na karę 15 lat więzienia) m.in. za przestępstwo z art. 86 § 1 i § 2 kkWP, polegające na tym, że oskarżony „pełniąc służbę wojskową na stanowisku kwatermistrza OW 2¹⁰⁸, w Bydgoszczy, Gdańsku-Wrzeszczu i Koszalinie, w okresie od września 1945 r. do marca 1946 r. usiłował usunąć przemocą organa władzy zwierzchniej Narodu i zmienić przemocą ustrój Państwa Polskiego, przynależąc w tym celu do nielegalnej organizacji działającej na terenie Sztabu OW 2 i sprawując w niej kierownictwo”¹⁰⁹. Za podobnie opisane czyny w sprawie tej skazano jeszcze dwunastu oskarżonych. Dla jasności – żadna łącząca ich „nielegalna organizacja” nigdy nie istniała. Natomiast w różnym czasie podtrzymywali oni relacje koleżeńskie, wspierali się nawzajem w czasie służby oraz krytykowali ówczesną sytuację społeczną, polityczną i gospodarczą kraju.

Wyrazistym „podsumowaniem” afirmacji wykładni celowościowej w sprawach dotyczących przestępstw przeciwpństwowych jest pogląd wyrażony przez Najwyższy Sąd Wojskowy w sprawie zaniechania denuncjacji z art. 18 § 1 mkk. Skarga rewizyjna wniesiona w jednej ze spraw na korzyść oskarżonego miała wówczas wykorzystywać argumentację opartą na wykładni językowej i logicznej tego przepisu. Nieuwzględnienie rewizji wynikało z tego, że – zdaniem NSW – zawarte

¹⁰⁵ Z.A. Zięba, *Prawo przeciwko społeczeństwu...*, s. 113.

¹⁰⁶ Jedną ze sfingowanych grupowych spraw karnych, prowadzonych przez wojskowe organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości przeciwko przedwojennym oficerom Wojska Polskiego służącym później w tzw. Ludowym Wojsku Polskim, która stała się później przedmiotem badań państwowo-partyjnej Komisji dla Zbadania Odpowiedzialności Byłych Pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego (tzw. komisji Mazura) oraz prowadzonego później postępowania karnego przeciwko funkcjonariuszom uczestniczącym w śledztwie Głównego Zarządu Informacji (*Sprawozdanie Komisji do zbadania odpowiedzialności b. pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego*, 29 VI 1957 r. [w:] *W imię przyszłości partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956–1957. Dokumenty*, red. M. Zaborski, Warszawa 2019, s. 25–100; J. Poksiński, *Represje wobec oficerów Wojska Polskiego 1949–1956 „TUN”*, Warszawa 2007; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 2356/1–63, Naczelna Prokuratura Wojskowa, Akta sprawy Władysława Kochana, Mieczysława Notkowskiego i in.).

¹⁰⁷ Ustawa z dnia 22 lutego 1947 o amnestii, DzU 1947, nr 20, poz. 78.

¹⁰⁸ Okręg Wojskowy.

¹⁰⁹ AIPN, 942/354, Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie 1945–1998. Wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego nr 1 w Warszawie w sprawie Aleksandra Rolińskiego i in., 22 III 1949 r., sygn. So 282/56, k. 111 (wskazana paginacja dotyczy pliku PDF).

w mkk przepisy określające typy przestępstw powinny być interpretowane jedynie z wykorzystaniem nazwy dekretu „o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa” wskazującej na ich przedmiotową treść¹¹⁰.

Mechanizmy wykładni celowościowej w pierwszej dekadzie Polski „ludowej” dotyczyły też prawo karne międzywojenne. Wspomniana już uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z 1948 r. wprowadziła jedynie „ogólną zasadę” dopuszczalności powoływania się na poglądy prawne wyrażane w okresie międzywojennym. Problem dobrze obrazuje wykładnia celowościowa art. 286 § 1 kk z 1932 r.¹¹¹ typizującego tzw. powszechne przestępstwo urzędnicze¹¹². Zapoczątkowana przez Sąd Najwyższy w wyroku z 2 grudnia 1948 r. „linia orzecnicza” w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku skutkowałą możliwością pociągnięcia do odpowiedzialności karnej na podstawie tego przepisu np. sprzedawczyni w sklepie powodującej manko, kierownika młyna przywłaszczającego nadwyżki z przemiału, pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” defraudującej pieniądze ze sprzedaży towarów, a nawet ślusarza – jako urzędników¹¹³. Innym skutkiem stosowania wykładni celowościowej było stwierdzenie nieobowiązywania w ogóle niektórych regulacji karnoprawnych z okresu międzywojennego. Przyjmowano wówczas konstrukcję „milczącego uchylenia” przepisu, bazującą na stwierdzeniu przez podmiot dokonujący wykładni prawa jego „nieadekwatności” ze względu na sprzeczność z zasadami ustrojowymi Polski „ludowej”¹¹⁴. Dotyczyło to oczywiście takich przepisów prawa karnego, które nie nadawały się np. do „zwalczania wroga”¹¹⁵.

Wykładnia celowościowa w tamtym czasie była stosowana nie tylko na niekorzyść oskarżonych, w określonych sytuacjach wartości państwa „ludowego” były korzystne dla sprawcy czynu zabronionego. O tym, czy zostało popełnione przestępstwo szeptanej propagandy z art. 22 mkk, decydować miała osoba sprawcy, a konkretnie to, czy był on, czy też nie był „wrogiem” przy uwzględnieniu „całokszału cech [jego] osobowości [...], w szczególności jego pochodzenia społecznego i stosunku do [...] rzeczywistości w Polsce Ludowej”. Sąd Najwyższy stwierdził: „Nie każda bowiem uwaga krytyczna (nawet obiektywnie chybiona) stanowi fałszywą wiadomość, mogącą wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego [...]”. Uwaga taka w ustach wroga klasowego, pragnącego w ten sposób działać demobilizująco na otoczenie, niewątpliwie może wypełnić dyspozycję art. 22 mkk. Taka sama jednak uwaga wygłoszona przez obywatela pozytywnie ustosunkowanego do

¹¹⁰ Zob. Z.A. Zięba, *Prawo przeciwko społeczeństwu...*, s. 214–215.

¹¹¹ Art. 286 kk z 1932 r.: „§ 1. Urzędnik, który przekraczając swą władzę lub nie dopełniając obowiązku, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze więzienia do lat 5. § 2. Jeżeli sprawca działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie lub innej osoby, podlega karze więzienia do lat 10. § 3. Jeżeli sprawca działa nieumyślnie, podlega karze aresztu do miesięcy 6”.

¹¹² Jednym z odpowiedników tego przepisu w wojskowym prawie karnym był art. 140 kkWP.

¹¹³ Zob. A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe...*, s. 69–70 i wskazane tam orzeczenia.

¹¹⁴ G. Auscaler, *Z zagadnień praworządności socjalistycznej*, „Państwo i Prawo” 1956, z. 5–6, s. 840.

¹¹⁵ K. Wiak, *Zasady gwarancyjne...*, s. 77.

ustroju Polski Ludowej może być uznana za wyraz błędnego przekonania, zasługującego wyłącznie na sprostowanie lub wyjaśnienie w drodze dyskusji bądź w drodze służbowej czy partyjnej”¹¹⁶.

W okresie Polski „ludowej” wykładnia pozajęzykowa (celowościowa i systemowa) przeżywała swój „renesans” w związku z wprowadzeniem 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego. Jednym z głównych źródeł represji prawnokarnych stanu wojennego była „narzucona” przez Izbę Wojskową Sądu Najwyższego wykładnia rozszerzająca, skutkująca powszechnym stosowaniem trybu doraźnego przy wykorzystaniu oceny dotyczącej „wysokości” stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu. Jak już wspomniano, społeczne niebezpieczeństwo czynu pojawiło się w polskim prawie w 1949 r. Znowelizowany wówczas art. 49 § 1 kpk z 1928 r. przewidywał możliwość umorzenia śledztwa przez prokuratora w razie stwierdzenia przez niego niecelowości prowadzenia postępowania, jeśli społeczne niebezpieczeństwo czynu było znikome. Był to przejaw tzw. oportunistycznego procesu. Rozwiązanie takie miało spowodować przeniesienie rozważań dotyczących istoty przestępstwa z płaszczyzny formalnej (utożsamianej np. z wykładnią językową, logiczną i gramatyczną) na płaszczyznę ideologiczną¹¹⁷. W prawie karnym materialnym społeczne niebezpieczeństwo czynu wraz z wejściem w życie Kodeksu karnego z 1969 r. – obowiązującego w okresie stanu wojennego – stało się tzw. elementem materialnym struktury przestępstwa mogącym stać się okolicznością wyłączającą odpowiedzialność. W przepisie art. 26 § 1 kk z 1969 r. przewidziano, że nie stanowi przestępstwa czyn, którego społeczne niebezpieczeństwo jest znikome¹¹⁸. Oznacza to, że zachowanie danej osoby, mimo że miało wszystkie cechy, które typizują je jako przestępstwo, mogło nie być uznane za przestępstwo, jeśli stopień jego społecznego niebezpieczeństwa był znikomy. W razie sformułowania takiej oceny w sprawie karnej zachodziła konieczność umorzenia postępowania przez sąd lub np. prokuratora w śledztwie albo dochodzeniu (art. 11 pkt 3 kpk z 1969 r.¹¹⁹).

Wobec tak przedstawiającej się regulacji dotyczącej elementu materialnego przestępstwa zupełną „nowością” represyjną była regulacja zawarta w (nielegalnie wprowadzonym) Dekrecie z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego¹²⁰. W art. 1 ust. 1 tego aktu normatywnego zamieszczono katalog przestępstw, jakie

¹¹⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 IX 1951 r., sygn. I K 206/51, cyt za: A. Zoll, *Prawo karne w systemie totalitarnym*, „Znak” 1992, nr 11, s. 116.

¹¹⁷ L. Lernell, *Założenia ideologiczne reformy procedury karnej (referat wygłoszony na Krajowej Naradzie Aktwu Sądowo-Prokuratorskiego)*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1949, nr 6–7, s. 37.

¹¹⁸ Analogiczna regulacja przewidziana jest w obecnie obowiązującym prawie karnym – art. 1 § 2 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (tj. DzU 2025, poz. 383 ze zm., dalej: kk).

¹¹⁹ Obecnie społeczna szkodliwość – art. 17 § 1 pkt 3 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tj. DzU 2025, poz. 46).

¹²⁰ DzU 1981, nr 29, poz. 156 (dalej: dekret o postępowaniach szczególnych).

miały być rozpoznawane w trybie doraźnym¹²¹. W punkcie 5 tego przepisu wymieniono m.in. przestępstwa polityczne z art. 46 ust. 1–6, art. 47 ust. 1 oraz art. 48 ust. 1–4 dekretu o stanie wojennym (m.in. niezaniechanie działalności w nielegalnym związku lub organizacji, organizowanie strajków lub kierowanie nimi i rozpowszechnianie fałszywych wiadomości). Jeśli organy prowadzące postępowanie karne ustaliły, że zachodził „szczególnie wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa” tych czynów, istniały podstawy do stosowania wspomnianego trybu. Stopień tego niebezpieczeństwa miał wynikać z „rodzaju i zakresu naruszenia albo narażenia interesów bezpieczeństwa lub obronności państwa w czasie obowiązywania stanu wojennego albo z innych wyjątkowych okoliczności popełnienia tych przestępstw”. Przy podejmowaniu decyzji o stosowaniu trybu doraźnego największe znaczenie w praktyce miały owe „inne okoliczności popełnienia [...] przestępstw”. Przesłanka ta oczywiście była określona nieprecyzyjnie, co dawało podstawę do absolutnej dowolności ocen organów procesowych (prokuratorów i sądów) decydujących o trybie doraźnym¹²². Dowolność ta, rzecz jasna, wiązała się ze stosowaną wykładnią celowościową. Wypada wskazać jeden z bardziej absurdalnych poglądów wynikających z zastosowania tej wykładni, zgodnie z którym samo popełnienie przestępstwa w okresie stanu wojennego potęgowało „społeczne niebezpieczeństwo czynu”¹²³. Podobny skutek wywoływało narzucane przez Sąd Najwyższy rozwiązanie interpretacyjne odwołujące się do celów wprowadzenia stanu wojennego określonych w preambułach do dekretu o stanie wojennym i uchwały w sprawie jego wprowadzenia¹²⁴.

Drastyczność konsekwencji stosowania trybu doraźnego wiązała się m.in. z ograniczeniem uprawnień procesowych oskarżonego¹²⁵. Jednak najbardziej represyjne konsekwencje tego trybu wynikały z nadzwyczajnego zaostrzenia wymiaru kar

¹²¹ O trybie doraźnym w stanie wojennym zob. np. M. Gałązka, *Prawo karne procesowe w okresie stanu wojennego* [w:] *Prawo karne stanu wojennego*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2003, s. 132 i podana tam literatura; P. Piątek, *Praktyczny wymiar represji karnych stanu wojennego wobec strajkujących górników w województwie katowickim w 1981 roku*, cz. 1: *Wybrane zagadnienia procesowe* [w:] *Strajki grudniowe 1981 r. w województwie katowickim. Studia i materiały*, red. T. Kurpierz, J. Neja, Warszawa–Katowice 2025, s. 205–228.

¹²² Zob. np. M. Gałązka, *Prawo karne procesowe w okresie stanu wojennego...*, s. 129 i n. O faktycznej wykładni omawianego pojęcia zob. P. Piątek, *Praktyczny wymiar represji karnych...*, cz. 1, s. 216–219.

¹²³ J. Ziewiński, *Niektóre materialnoprawne problemy w dekrecie z dnia 12 XII 1981 r. o postępowaniu doraźnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1982, nr 1 (142), s. 8.

¹²⁴ *Uchwała SN z dnia 24 listopada 1982 r.*, sygn. V KRN 365/82, „Nowe Prawo” 1983, z. 9–10, s. 258 i n. Sprawa dotyczyła kradzieży z włamaniem do sklepu Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Busku-Zdroju, mającej miejsce w nocy z 27 na 28 XII 1981 r. Sprawca ukraść butelkę wódki „Śliwówki” o wartości 830 zł (przed denominacją). Przypisane mu przestępstwo z art. 208 kk z 1969 r. (kradzież z włamaniem) zagrożone było, podobnie jak współcześnie, karą pozbawienia wolności w wymiarze 1–10 lat. Za ten czyn w toku prowadzonego w trybie doraźnym postępowania na mocy wyroku z 5 I 1982 r. sprawca został skazany przez Sąd Wojewódzki w Kielcach na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz 10 tys. zł grzywny. Wyrok ten zaskarżył Minister Sprawiedliwości datowaną na dzień 18 X 1982 r. rewizją nadzwyczajną, w której zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych dotyczący niesłusznej oceny, że stopień społecznego niebezpieczeństwa tego czynu nie był wysoki.

¹²⁵ Zob. np. P. Piątek, *Praktyczny wymiar represji karnych...*, cz. 1, s. 207–209.

za przestępstwa ścigane i sądzone w tym trybie. Należy pamiętać, że dekret o stanie wojennym przewidywał obiektywnie niewysokie zagrożenie w wymiarze do 5 albo co najwyżej do 10 lat pozbawienia wolności za przestępstwa polityczne z art. 46–48. Dla oskarżonych o popełnienie tych przestępstw, jeśli byli dotychczas niekarani i mieli pozytywne opinie z miejsca zamieszkania i pracy, stwarzało to prawdopodobieństwo wymierzenia kary do 2 lat pozbawienia wolności z jednoczesnym zastosowaniem środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia jej wykonania¹²⁶. Jednak na przeszkodzie takiej ewentualnej polityce karnej stanął sposób interpretacji zasady nadzwyczajnie zaostrzającej wymiar kary za te czyny. W art. 4 ust. 1 dekretu o postępowaniach szczególnych przewidziano, że „za przestępstwa podlegające postępowaniu doraźnemu sąd może wymierzyć, bez względu na rodzaj i granice ustawowego zagrożenia danego przestępstwa, następujące kary zasadnicze: karę śmierci lub karę 25 lat pozbawienia wolności albo karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3, chyba że przepis szczególny przewiduje wyższą dolną granicę ustawowego zagrożenia”. W razie zastosowania przewidzianego w tym przepisie zaostrzenia kary pozbawienia wolności nie było możliwości warunkowego zawieszenia jej wykonania. Ta ostatnia instytucja, zgodnie z art. 73 § 1 kk z 1969 r., była dopuszczalna w razie wymierzenia kary w wysokości do 2 lat pozbawienia wolności, a przepis art. 4 ust. 1 dekretu o postępowaniach szczególnych podnosił dolną granicę wymiaru tej kary do 3 lat. Dla określenia sposobu skorzystania z tej zasady w przepisie użyto zwrotu „sąd może”. Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z wykładnią językową (znaczeniem w języku potocznym) słowo „może” oznacza tu uprawnienie, a nie obowiązek. Sąd mógł więc zaostrzyć wymiar kary w sposób przewidziany w tym przepisie, ale też nie musiał tego zrobić. I wszystko wskazuje na to, że sądy (zarówno powszechne, jak i wojskowe orzekające w sprawach m.in. przestępstw popełnionych w zmilitaryzowanych zakładach pracy) początkowo rozumiały wspomniany przepis właśnie w taki sposób. Jednak 22 stycznia 1982 r. Izba Wojskowa Sądu Najwyższego¹²⁷ w efekcie rozpoznania rewizji nadzwyczajnej naczelnego prokuratora wojskowego wniesionej w jednej ze spraw na niekorzyść oskarżonego zinterpretowała przepis zupełnie odwrotnie. Oskarżonego skazano wówczas na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jednak IWSN wyraziła pogląd skutkujący ostatecznie wnioskiem, że zwrot „sąd może” – w rozumieniu tego przepisu – oznacza „sąd musi”¹²⁸. Od tego

¹²⁶ Dotyczyło to np. oskarżonych o przestępstwa z dekretu o stanie wojennym w związku ze strajkami przeprowadzonymi w kopalniach węgla kamiennego na terenie byłego woj. katowickiego. Zob. P. Piątek, *Praktyczny wymiar represji karnych stanu wojennego wobec strajkujących górników w województwie katowickim w 1981 roku*, cz. 2: *Wybrane zagadnienia materialno-karne* [w:] *Strajki grudniowe 1981 r. w województwie katowickim...*, s. 296–299.

¹²⁷ Wyrok z dnia 22 stycznia 1982 r., sygn. N 1/82, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Wojskowa” (dalej: OSNKW) z 1982/3/15.

¹²⁸ Ciekawym zagadnieniem jest praktyka orzecznicza w sprawach politycznych stanu wojennego sprowadzająca się do obchodzenia przez sądy wykreowanego przez IWSN obowiązku zaostrzania kar za pomocą instytucji

momentu poglądów powszechnie obowiązujących w praktyce orzeczniczej dotyczącej przestępstw politycznych z dekretu o stanie wojennym. IWSN nie uzasadniła swej decyzji wykładnią językową, ale odwołała się do wątpliwej wykładni systemowej. Stwierdziła, że obowiązek zaostrzania kar miał wynikać z dalszej treści omawianego przepisu, w której zamieszczono katalog kar zaostrzonych w trybie doraźnym.

Uzasadnioną krytykę tego orzeczenia przeprowadziła prof. Krystyna Daszkiewicz¹²⁹. Jednak – jak wspomniano – ówczesna praktyka nie mogła w istocie pominąć interpretacji narzuconej przez IWSN. W sukurs Izbie Wojskowej przyszła również „nauka wojskowego prawa karnego”. Publikowane były opinie interpretacyjne wspierające wykładnię IWSN m.in. argumentami celowościowymi odwołującymi się do preambuły dekretu o stanie wojennym¹³⁰. Co ciekawe, odwoływanie się do przyczyn wprowadzenia surowej penalizacji określonych zachowań uznanych za polityczne w związku ze stanem wojennym odzwierciedla w istocie rzeczywiste cele wprowadzenia go, związane z potrzebą unieszkodliwienia przeciwników politycznych („wrogów”) przez pozbawienie ich wolności na dłuższy czas. Sięgnięto tu zresztą po instrument znany z początków Polski „ludowej” – wymierzanie „sprawiedliwości” za przestępstwa polityczne przy wykorzystaniu specjalnie przygotowanych przepisów, które jednak były napisane na tyle nieprecyzyjnie, że ich językowa wykładnia nie pozwalała na osiągnięcie zamierzonych politycznych celów. Umożliwiała to dopiero karkołomna wykładnia przesłanki dotyczącej zastosowania trybu doraźnego.

Warto dodać, że „społeczna szkodliwość czynu” (poprzednio „społeczne niebezpieczeństwo”) dobrze zakorzeniła się w polskim prawie karnym i współcześnie trudno sobie wyobrazić rezygnację z niej. Nie wydaje się również, aby instytucja ta była dziś w jakikolwiek sposób nadużywana, zwłaszcza że obecna jej konstrukcja pozwala jedynie na jej wykorzystywanie na korzyść sprawcy¹³¹, a w pewnym zakresie może nawet wpłynąć na wzmocnienie bezpieczeństwa prawnego jednostki¹³². W zasadzie bez odzewu pozostają postulaty likwidacji tej pozostałości sowytyza-

„oddorażnienia” postępowania oraz nadzwyczajnego złagodzenia kary wymierzonej w trybie doraźnym. Zob. np. P. Piątek, *Praktyczny wymiar represji karnych...*, cz. 1–2.

¹²⁹ K. Daszkiewicz, *Glosa do tezy III wyroku składu 7 sędziów z 22 I 1982 r. (N 1/82)*, „Państwo i Prawo” 1982, z. 1–2, s. 191–196.

¹³⁰ J. Ziewiński, *Niektóre materialnoprawne problemy...*, s. 12. Warto zauważyć, że w stanie wojennym nie wydano żadnego dekretu „o trybie doraźnym”, a autor pisał o dekrete o postępowaniach szczególnych. Zob. także W. Sieracki, *Niektóre problemy postępowania doraźnego (na tle dekretu z dnia 12 XII 1981 r. o postępowaniach szczególnych)*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1982, nr 2, s. 133–149; T. Leško, *Węzłowe problemy penalizacji w warunkach stanu wojennego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1983, nr 1, s. 49.

¹³¹ Bardziej szczegółowo zob. np. E. Plebanek, *Materialne określenie przestępstwa...*; M. Derlatka, *Społeczna szkodliwość czynu a definicja przestępstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 6, s. 123–127; K. Mielcarek, *Znikoma społeczna szkodliwość czynu w praktyce prokuratorskiej i sądowej*, „Prawo w Działaniu” 2008, nr 5, s. 195–239; M. Smarzewski, *O społecznej szkodliwości czynu w polskim prawie karnym*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2013, nr 3, s. 61–87.

¹³² A. Rychlewska, *Zasada nullum crimen sine lege na tle współczesnej idei państwa prawa*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2017, z. 3, s. 110 i wskazana tam literatura.

cji prawa karnego i zastąpienie jej instytucją procesową związaną z oportunistycznym w zakresie ścigania i karania sprawców przestępstw¹³³.

Prawo karne stanu wojennego kojarzy się również z wykładnią rozszerzającą, stosowaną głównie przez Sąd Najwyższy do samych przepisów typizujących przestępstwa polityczne. Przypadki te były zazwyczaj wynikiem odstąpienia od przyjmowanego wcześniej w praktyce orzeczniczej językowego znaczenia słów i zwrotów zawartych w tych przepisach na rzecz „nowego” ich pojmowania. Powody kształtowanej w ten sposób przez Sąd Najwyższy polityki karnej wiązały się oczywiście z represyjnymi celami stanu wojennego, których – jak wspomniano – nie można było w pełni osiągnąć wyłącznie za pomocą wykładni językowej przepisów dekretu o stanie wojennym.

Jednym z przykładów takiej aktywności Sądu Najwyższego było potraktowanie kolportowania ulotek, których treść zachęcała do uczestniczenia w strajku, jako „organizowania strajku” znamionującego przestępstwo z art. 46 ust. 2 tego dekretu¹³⁴. Wcześniej w praktyce orzeczniczej sądów karnych „organizowanie” czegoś było traktowane jako wyższa forma zaangażowania się sprawcy w dokonanie czynu zabronionego. Oznaczało to, że kolportowanie ulotek mogło być potraktowane co najwyżej jako podżeganie do strajku, którego konsekwencje karne mogły być łagodniejsze¹³⁵. Odmienny pogląd SN uzasadnił lakonicznie: „przez nawoływanie rozumie się wzywanie do czegoś, zachęcanie”. Pomiął, że owo „nawoływanie” (do popełnienia czynu zabronionego) to właśnie jedna z powszechnie przyjmowanych form wspomnianego podżegania traktowana jako synonim użytego w przepisie „nakłaniania”. Dalszy ciąg wyводу SN sprowadza się ostatecznie do stwierdzenia, że „nawoływanie do uczestnictwa w strajku może być jedną z form jego organizacji w myśl art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym”. W związku z rzeczywistą rolą w tamtym czasie orzecznictwa SN przekonująca krytyka tego poglądu pozostała bez znaczenia dla ówczesnej praktyki orzeczniczej¹³⁶.

Rozszerzająca wykładnia dotknęła także pojęcia „akcja protestacyjna” – jej organizacja lub kierowanie nią znamionowały przestępstwo z tego samego przepisu. Sąd Najwyższy uznał m.in., że akcją protestacyjną była np. „3-minutowa przerwa w pracy dla uczczenia chwilą ciszy rocznicy wydarzeń grudniowych”¹³⁷. Odpowiedzialność karna miała być uzależniona od celu, jaki protestujący w ten sposób chcieli osiągnąć. Kara groziła, gdy takie działanie stanowiło protest, należało jednak ustalić, przeciwko komu i czemu był on skierowany, jaki cel protestujący mieli osiągnąć, czy ich działania miały na celu wymuszenie określonych żądań. Sąd Najwyższy uznał

¹³³ W. Zalewski, *Společna škodliwost – dziedzictwo komunizmu...*, s. 155 i n.

¹³⁴ Wyrok SN z dnia 18 II 1982 r., sygn. Rw 23/82, OSNKW z 1982, z. 4–5, poz. 27.

¹³⁵ Art. 18 kk z 1969 r.: „§ 1. Odpowiada za podżeganie, kto chcąc, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, nakłania ją do tego”.

¹³⁶ K. Daszkiewicz, *Glosa do wyroku z 18 II 1982, Rw 23/82*, „Państwo i Prawo” 1983, z. 3, s. 141 i n.

¹³⁷ Postanowienie SN z dnia 19 I 1983 r., sygn. VI KZP 51/82, OSNKW z 1983, z. 7–8, poz. 55.

także, że akcją protestacyjną w rozumieniu art. 46 ust. 2 dekretu o stanie wojennym było już samo włożenie opasek na ramię, jeśli – jak stwierdził – „tego rodzaju forma protestu uznana została przez uczestników tej akcji za skuteczną”¹³⁸.

Często – zgodnie z kolejnym poglądem SN – na podstawie przepisu art. 46 ust. 2 dekretu o stanie wojennym za kierowanie strajkiem skazywano osoby, które jedynie należały do komitetu strajkowego mimo ustalenia, że nie miały one żadnych możliwości wpływania na przebieg protestu¹³⁹. W sprawach karnych dotyczących strajków w kopalniach węgla kamiennego w woj. katowickim skutkowało to skazywaniem osób zajmujących się np. zapewnianiem żywności strajkującym¹⁴⁰.

Z punktu widzenia skutków zastosowanej wykładni najbardziej chyba zadziwiające przypadki dotyczyły skazań za przestępstwa z art. 48 ust. 2 dekretu o stanie wojennym. Przepis ten m.in. penalizował „rozpowszechnianie fałszywych wiadomości”. „Fałszywą” wiadomością była więc (zdaniem SN) np. treść napisu „Grudzień ’81 nie zapomnimy”¹⁴¹, a rozpowszechnianiem – jak w najbardziej absurdalnych orzeczeniach z czasów stalinowskich cechujących się zastosowaniem wykładni celowościowej – odczytanie prywatnego listu w obecności kilku osób¹⁴². „Fałszywa” treść listu „mogła wywołać niepokój społeczny”, co miało dowodzić tego, że jego odczytanie na zebraniu towarzyskim było rozpowszechnieniem.

Zaprezentowane przykłady pokazują rzeczywiste źródło represji sądowych związanych ze stosowaniem prawa karnego w okresie Polski „ludowej” i wykorzystaniem takiego instrumentu jak jego wykładnia. W podsumowaniu rozważań warto zwrócić uwagę na kilka problemów. Wykładnia celowościowa, w tamtych czasach wypierająca często wszelkie inne, skutkowała relatywizacją prawa karnego, jego podporządkowaniem sytuacji społeczno-politycznej okresu Polski „ludowej” i w ten sposób niewątpliwie sprzyjała manipulowaniu prawem¹⁴³. Tradycyjnie przyjmuje się, że rzadkie stosowanie wykładni celowościowej gwarantuje wyższy stopień pewności prawa, tak istotny dla społeczeństwa z punktu widzenia jego bezpieczeństwa. Pozwala przewidywać, jakie zachowania są zgodne z prawem karnym, czyli dopuszczalne, i uniknąć ryzyka kary kryminalnej. Tym samym umożliwia obywatelowi „prognozowanie” i „planowanie” jego postępowania. Wykładnia celowościowa bazująca na niestabilnych wartościach, z którymi zresztą nie utożsamiała się większa część społeczeństwa w komunistycznej Polsce, powodowała brak owej pewności i uzasadnione poczucie niesprawiedliwości. Zwłaszcza wtedy, kiedy prawo karne ewident-

¹³⁸ Wyrok SN z dnia 10 V 1982 r., sygn. V KR 82/82, OSNKW z 1982, nr 9, poz. 66.

¹³⁹ Zob. uzasadnienie tzw. rehabilitacyjnego wyroku SN z dnia 17 X 1991 r., sygn. II KRN 274/91, OSNKW z 1992, nr 3–4, poz. 19.

¹⁴⁰ P. Piątek, *Praktyczny wymiar represji karnych...*, cz. 2, s. 283.

¹⁴¹ Zob. np. informacja o wydanym w trybie doraźnym wyroku Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego z dnia 9 II 1982 r. (<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/102147>, dostęp 3 VI 2024 r.).

¹⁴² Wyrok SN z dnia 18 XII 1982 r., sygn. Rw 952/82, OSNKW z 1983, nr 6, poz. 48.

¹⁴³ A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe...*, s. 64 i powołane tam poglądy Jerzego Wróblewskiego z zakresu teorii prawa.

nie miało charakter antyspołeczny, co widoczne było w związku z wykreowaniem, a następnie stosowaniem przepisów represyjnych – np. dekretowych – w pierwszej dekadzie Polski „ludowej” lub prawa karnego stanu wojennego.

Współczesne badania represji sądowych wymagają rozumienia treści przepisów, umiejętności odczytywania wyroku i analizy motywów jego wydania. Dopiero wszystkie te elementy razem pozwalają poprawnie zidentyfikować działania organów aparatu represji, zwłaszcza ich rzeczywiste przyczyny. Kompletna analiza historyczna jest więc możliwa dopiero przy zastosowaniu metody dogmatycznej charakterystycznej dla nauk prawnych. Stanowi to odpowiedź na pytanie o niezbędność podejmowania w omawianym zakresie badań interdyscyplinarnych – historycznych i prawniczych. Nie ma znaczenia, czy będą to badania historyczne z wykorzystaniem metody cechującej nauki prawne, badania prawnicze z wykorzystaniem metody historycznej czy też badania prowadzone wspólnie przez historyka i prawnika. Istotne jest, aby w ramach tej aktywności naukowej wykorzystywana była wspomniana metoda dogmatyczna pozwalająca na rzetelną identyfikację i opis przedmiotu badań.

Na zakończenie wypada zasygnalizować (wprawdzie nieco spekulacyjnie), że podobne wnioski mogą dotyczyć korzystania z instrumentarium badawczego swojego dla innych nauk niż historia i prawo (np. politologii, socjologii, antropologii czy nauk o bezpieczeństwie) w ramach ogólnych badań historii Polski „ludowej” – próby zastosowania takiego „eklektyzmu naukowego” miały już zresztą miejsce. Weryfikacja powyższego poglądu wychodzi jednak poza zakres niniejszego opracowania.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Źródła opublikowane

W imię przyszłości partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956–1957. Dokumenty, red. M. Zaborski, Warszawa 2019.

Akty normatywne

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – Kodeks karny Wojska Polskiego, DzU 1944, nr 6, poz. 27 ze zm.

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa, DzU 1944, nr 10, poz. 50.

Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach przestępstw i wykroczeń w czasie obowiązywania stanu wojennego, DzU 1981, nr 29, poz. 156 ze zm.

Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, DzU 1981, nr 29, poz. 154 ze zm.

Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, DzU 1946, nr 30, poz. 192 ze zm.

- Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, DzU 1945, nr 53, poz. 300 ze zm.
- Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia politycznego, DzU 1946, nr 5, poz. 46.
- Dekret z dnia 23 czerwca 1945 r. – Kodeks wojskowego postępowania karnego (tj. DzU 1956, nr 22, poz. 103 ze zm.).
- Dekret z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939–1945 r., DzU 1946, nr 41, poz. 237 ze zm.
- Dekret z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, tj. DzU 1946, nr 69, poz. 377 ze zm.
- Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., DzU 1952, nr 33, poz. 232 ze zm.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, DzU 1932, nr 60, poz. 571 ze zm.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego, tj. DzU 1950, nr 40, poz. 364 ze zm.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, tj. DzU 1932, nr 102, poz. 863 ze zm.
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny, DzU 1969, nr 13, poz. 94 ze zm.
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego, DzU 1969, nr 13, poz. 96 ze zm.
- Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej, DzU 1950, nr 38, poz. 346 ze zm.
- Ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych, DzU 1949, nr 32, poz. 237.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tj. DzU 2025, poz. 46 ze zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (tj. DzU 2025, poz. 383).

Orzeczenia publikowane (kolejność chronologiczna)

- Wyrok z dnia 22 stycznia 1982 r., sygn. N 1/82, OSNKW z 1982/3/15.
- Wyrok SN z dnia 18 II 1982 r., sygn. Rw 23/82, OSNKW 1982, z. 4–5, poz. 27.
- Wyrok SN z dnia 10 V 1982 r., sygn. V KR 82/82, OSNKW 1982, nr 9, poz. 66.
- Uchwała SN z dnia 24 XI 1982 r., sygn. V KRN 365/82, „Nowe Prawo” 1983, z. 9–10.
- Wyrok SN z dnia 18 XII 1982 r., sygn. Rw 952/82, OSNKW 1983, nr 6, poz. 48.
- Postanowienie SN z dnia 19 I 1983 r., sygn. VI KZP 51/82, OSNKW 1983, z. 7–8, poz. 55.
- Wyrok SN z dnia 17 X 1991 r., sygn. II KRN 274/91, OSNKW 1992, nr 3–4, poz. 19.

Opracowania

- Andrejew I., Lernell L., Sawicki J., *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości ogólne*, Warszawa 1954.
- Andrejew I., Lernell L., Sawicki J., *Prawo karne Polski Ludowej. Zarys wykładu części ogólnej*, Warszawa 1950.
- Arndt M., *Kilka uwag o pojęciu przestępstwa kontrrewolucyjnego w Polsce Ludowej*, „Z Dziejów Prawa”, 2010, t. 3.

- Auscaler G., *Z zagadnień praworządności socjalistycznej*, „Państwo i Prawo” 1956, z. 5–6.
- Buchała K.K., *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980.
- Daszkiewicz K., *Glosa do tezy III wyroku składu 7 sędziów z 22 I 1982 r. (N 1/82)*, „Państwo i Prawo” 1982, z. 1–2.
- Daszkiewicz K., *Glosa do wyroku z 18 II 1982, Rw 23/82*, „Państwo i Prawo” 1983, z. 3.
- Derlatka M., *Spółeczna szkodliwość czynu a definicja przestępstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 6.
- Fichna J., Osajda K., Pieniądz A., Skowron B., *Interdyscyplinarność z perspektywy młodych badaczy*, „Nauka” 2015, nr 4.
- Gałązka M., *Prawo karne procesowe w okresie stanu wojennego* [w:] *Prawo karne stanu wojennego*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2003.
- Gałązka M., *Spółeczne niebezpieczeństwo czynu w komunistycznym prawie karnym Polski Ludowej* [w:] *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2007.
- Grześkowiak A., *Aksjologia kodeksu karnego z 1932 roku* [w:] *Aksjologiczne podstawy polskiego prawa karnego w perspektywie jego ewolucji*, red. A. Grześkowiak, I. Zgoliński, Bydgoszcz 2017.
- Grześkowiak A., *Aksjologia komunistycznego prawa karnego w Polsce Ludowej* [w:] *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2007.
- Grześkowiak A., *Wprowadzenie* [w:] *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2007.
- Kładoczny P., *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956)*, Warszawa 2004.
- Kulesza W., *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013.
- Kurpierz T., Piątek P., *„Dobić wroga”. Aparat represji wobec podziemia zbrojnego na Śląsku Cieszyńskim i Żywiecczyźnie (1945–1947)*, Katowice–Kraków 2007.
- Lejznerowicz M., *Potrzeba interdyscyplinarności?*, „Nauka i Społeczeństwo” 2009, nr 4.
- Leszczyńska Z., *Prokuratorzy i sędziowie lubelskich sądów wojskowych 1944–1955*, Lublin 2006.
- Leško T., *Węzłowe problemy penalizacji w warunkach stanu wojennego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1983, nr 1.
- Lityński A., *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999.
- Lityński A., *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*, wyd. 3, Warszawa 2017.
- Lityński A., *Sowieckie prawo karne w oczach łagienika. Aleksandra Sołżenicyna wykład o prawie karnym w świetle „Archipelagu GUŁag”*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2022, z. 15 (4).
- Lityński A., *U źródeł wojskowego prawa karnego Polski Ludowej 1944–1945* [w:] *Reforma prawa karnego wojskowego w kontekście aktualnych zagrożeń bezpieczeństwa narodowego*, red. F. Cieplý, R. Pietrzak, Warszawa 2023.
- Longchamps F., *Z problemów poznania prawa*, Wrocław 1968.
- Maziarz J., *Czy historia prawa jest nauką historyczną czy prawną?*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2015, t. 67, z. 1.
- Mielcarek K., *Znikoma społeczna szkodliwość czynu w praktyce prokuratorskiej i sądowej*, „Prawo w Działaniu” 2008, nr 5.
- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010.
- Nowacki J., Tobor Z., *Wstęp do prawoznawstwa*, wyd. 6, Warszawa 2020.

- Olszewski H., *Uwagi o stanie nauk historycznoprawnych*, „Państwo i Prawo” 2010, z. 4.
- Olszewski H., *W odpowiedzi Profesorowi Wacławowi Uruszczakowi*, „Państwo i Prawo” 2010, z. 10.
- Osak M., *Cechy stalinowskiego prawa karnego na podstawie podręcznika Igora Andrejewa, Leszka Lernella i Jerzego Sawickiego*, „Prawo karne Polski Ludowej” z 1950 r., „Miscellanea Historico-luridica” 2021, t. 30, z. 1.
- Piątek P., *Praktyczny wymiar represji karnych stanu wojennego wobec strajkujących górników w województwie katowickim w 1981 roku*, cz. 1: *Wybrane zagadnienia procesowe* [w:] *Strajki grudniowe 1981 r. w województwie katowickim. Studia i materiały*, red. T. Kurpierz, J. Neja, Warszawa–Katowice 2025.
- Piątek P., *Praktyczny wymiar represji karnych stanu wojennego wobec strajkujących górników w województwie katowickim w 1981 roku*, cz. 2: *Wybrane zagadnienia materialno-karne* [w:] *Strajki grudniowe 1981 r. w województwie katowickim. Studia i materiały*, red. T. Kurpierz, J. Neja, Warszawa–Katowice 2025.
- Plebanek E., *Geneza wprowadzenia materialnego ujęcia przestępstwa do ustawodawstwa karnego PRL* [w:] E. Plebanek, *Materialne określenie przestępstwa*, Warszawa 2009.
- Poksiński J., *Represje wobec oficerów Wojska Polskiego 1949–1956*, „TUN”, Warszawa 2007.
- Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, red. A. Marek, Warszawa 1986.
- Redzik A., *Poczet jurystów i ekonomistów*, cz. 3: *Stanisław Śliwiński (1887–1959)*, „Przegląd Prawniczy Allerhanda” 2019, t. 2, nr 2 (4).
- Rejman G., *Prawo karne w latach 1944–1956*, „Studia luridica” 1992, t. 22: *Prawo okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane*.
- Rychlewska A., *Zasada nullum crimen sine lege na tle współczesnej idei państwa prawa*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2017, z. 3.
- Siemaszko K., *Badania nad przestępczością w Polsce w XX w. z perspektywy kryminologii historycznej*, „Z Dziejów Prawa” 2022, t. 15 (23).
- Siemaszko K., *Kryminologia historyczna jako kierunek badań nad przestępczością kryminalną*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2020, t. 72, z. 1.
- Sieracki W., *Niektóre problemy postępowania doraźnego (na tle dekretu z dnia 12 XII 1981 r. o postępowaniach szczególnych)*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1982, nr 2.
- Sitarz O., *Pytanie o spójność aksjologiczną polskiego prawa karnego w zakresie odpowiedzialności za śmierć człowieka*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2023, z. 3 (28).
- Smarzewski M., *O społecznej szkodliwości czynu w polskim prawie karnym*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2013, nr 3.
- Stawarska-Rippel A., *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006.
- Szczygieł T., *Prace nad kodyfikacją prawa karnego Polski Ludowej (1947–1969)*, Katowice 2025.
- Szmulik B., *Pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2008.
- Śliwiński S., *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946.
- Świda W., *Prawo karne*, Warszawa 1978.
- Uruszczak W., *À propos „Uwag o stanie nauk historycznoprawnych”*, „Państwo i Prawo” 2010, z. 9.
- Wiak K., *Zasady gwarancyjne prawa karnego na tle rozwiązań komunistycznego prawa karnego Polski Ludowej* [w:] *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2007.

- Wolter W., Lernell L., Sawicki J., Schaff L., *Węzłowe zagadnienia prawa karnego w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* [w:] *Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały sesji naukowej PAN, 4–9 lipiec 1953*, t. 1, red. G. Auscaler, Warszawa 1954.
- Wolter W., *Prawo karne. Zarys wykładu systematycznego. Część ogólna*, Warszawa 1947.
- Wróblewski J., *Wybrane zagadnienia metodologiczne dogmatyki prawa* [w:] *Zagadnienia metodologiczne prawoznawstwa. Materiały z sesji naukowej, Łódź, 27–28 marca 1980 r.*, red. J. Wróblewski, Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982.
- Zakrzewski A., *Czemu ma obecnie służyć historia prawa, co jej grozi?*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2011, t. 10.
- Zalewski W., *Spółeczna szkodliwość – dziedzictwo komunizmu w polskim prawie karnym?*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2021, t. 43, nr 3.
- Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2002.
- Ziewiński J., *Niektóre materialnoprawne problemy w dekreście z dnia 12 XII 1981 r. o postępowaniu doraźnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1982, nr 1 (142).
- Zięba Z.A., *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944–1945*, Warszawa 1997.
- Zoll A., *Prawo karne w systemie totalitarnym*, „Znak” 1992, nr 11.

Przemysław Piątek (ur. 1968) – doktor nauk prawnych, prokurator Prokuratury Krajowej w stanie spoczynku, starszy specjalista w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych IPN w Katowicach. Do jego zainteresowań badawczych należą: historia współczesna Polski, historia prawa karnego Polski „ludowej”, prawo karne materialne i procesowe, kryminologia, w tym historyczna. Autor i współautor m.in. monografii *„Dobić wroga”. Aparat represji wobec podziemia zbrojnego na Śląsku Cieszyńskim i Żywiecczyźnie (1945–1947)* (2007) (wspólnie z T. Kurpierzem); *Przestępcze wymuszenie zeznań w postępowaniach przygotowawczych prowadzonych przez organy bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1956. Studium kryminologiczno-prawne* (2018).

Przemysław Piątek (b. 1968) – SJD, retired prosecutor of the National Public Prosecutor's Office, senior specialist at the Institute of National Remembrance Branch in Katowice Historical Research Office. His research interests include contemporary Polish history, the history of criminal law in “People's” Poland, substantive and procedural criminal law, and criminology, including historical. Author and co-author of, among other titles, the monograph *„Dobić wroga”. Aparat represji wobec podziemia zbrojnego na Śląsku Cieszyńskim i Żywiecczyźnie (1945–1947)* [“Finish Off the Enemy”: The Apparatus of Repression Against the Armed Underground in Cieszyn Silesia and Żywiec District (1945–1947)] (2007, co-authored with T. Kurpierz) and *Przestępcze wymuszenie zeznań w postępowaniach przygotowawczych prowadzonych przez organy bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1956. Studium kryminologiczno-prawne* [Criminal Coercion of Testimony in Preparatory Proceedings Conducted by Public Security Authorities in 1944–1956: A Criminological and Legal Study] (2018).